Nr. 112. Dnia 24 kwietnia. **Poniedziałek.** **Dnia 12 (24) kwietnia 1893 r.**

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY TRZECI.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po południn.

Dziś. Fidelisa M.	Wschód słońca o godzinie 4-ej minut 53	Wschód księżyca o godzinie 6 minut 46 r.	Piątek: Witalisa M.
Wtorek: Marka Ewangelisty.	Zachód „ „ 7-ej „ 6	Zachód „ „ — „ — w.	Sobota: Piotra M.
Środa: Marcelina i Kleta.	Długość dnia godzin 14 „ 9	Wysokość wody na Wiśle st. 3 c. 11 (st. 4 c. 5).	Niedziela: Katarzyny Panny.
Czwartek: Teofila P. i Zitty P.	Przybyło „ 6 „ 31	Dziś o godzinie 2-ej po poł. ciepła 6°.	Poniedz.: Filipa i Jakuba.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon Administr. 517.
W Łodzi kantor własny. Piotrkowska 7/281. telefonu nr. 313.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Jarosława św., jutro Spitimira.

Zgromadzenia: Posiedzenie członków wydziału kas pożyczkowych cyrkułowych Towarzystwa dobroczynności. (Gmach Towarzystwa przy ulicy Krak.-Przedm.—5 po południu.)— Posiedzenie członków komitetu budowy kanalizacji i wodociągów. (Biuro zarządu kanalizacji, Królewska, 41—7 wieczorem.)

Wystawy stałe: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm., 15—od 10-ej rano do 4-ej po południu.)—Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 8-ej wieczorem.) — Wystawa obrazów spółki malarzy oraz rzeźbiarzy. (Nowy-Świat, 27—od 10-ej rano do 7½ wieczorem.)—Wystawa etnograficzna. (Krak.-Przedm., 17—od 10-ej rano do 4-ej po południu.)— Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego krajowego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm., 66—codziennie od 10-ej rano do 4-ej po południu, w niedziele zaś i święta od 12—4-ej po południu. Wejście bezpłatne.) — Wystawa Muzeum rzemieślniczego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm., 66—codziennie od 10-ej rano do 4-ej po południu, dla rzemieślników od 7—9-ej wieczorem., w niedziele zaś i święta od 10-ej rano do 4-ej po południu.)

Teatry: Wielki: dziś przedstawienie na powiększenie funduszu budowy pomników dla Alojzego Żółkowskiego i Jana Królikowskiego: „Prolog", „Ostatnia próba", „Dinora" (scena, (z udziałem pani Aleksandry Stromfeld-Klamrzyńskiej), cienie głównych postaci scenicznych Żółkowskiego i Królikowskiego, oraz „Pajace" (z udziałem panny Libji Drog oraz pp. Oktawjusza Nouvelli'ego i Astillero); jutro „Violetta" (z udziałem pani Aleksandry Stromfeld-Klamrzyńskiej i p. Józefa Russitano);—Rozmaitości: dziś „Przechodzień", „Stare długi" oraz „Marcowy kawaler"; jutro „Flirt";—Nowy: dziś „Córka Tambormajora"; jutro „Córka Tambormajora". (7½ wieczorem.)

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 9-ej zrana, w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim) odprawiona będzie ku Jej czci uroczysta wotywa.

— Jutro, o godzinie 10-ej zrana, w kościele św. Franciszka Serafickiego (po-franciszkańskim) odprawiona będzie solenna wotywa z wystawieniem N. Sakramentu i procesjami ku czci św. Antoniego Padewskiego.

— W tymże kościele przypada jutro druga nowenna do świętego Antoniego. Słowo Boże wygłosi ksiądz Pawłowski.

— W dniu jutrzejszym przypada uroczystość św. Marka, ewangelisty.

Z tego powodu odprawione będą ku czci tego świętego nabożeństwa, po których ukończeniu wyjdą procesje z następujących kościołów:

o godzinie 8-ej zrana z kościoła św. Krzyża do kościoła Opieki św. Józefa (panien wizytek), z kościoła N. Panny Marji na Nowem Mieście do kościoła św. Franciszka Serafickiego (po-franciszkańskiego) i z kościoła św. Karola Boromeusza przy ul. Chłodnej do kościoła Narodzenia N. Panny Marji (po-karmelickiego);

o godzinie 8½ zrana z kościoła św. Aleksandra do kościoła św. Trójcy (po-trynitarskiego);

o godzinie 9-ej zrana z kościoła N. Panny Marji Loretańskiej na Pradze do Krzyża—i

o godzinie 10-ej zrana z kościoła archikatedralnego św. Jana do kościoła św. Marcina (po-augustjańskiego).

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

W piątek przystąpił parlament niemiecki do obrad nad projektem ustawy zapobiegającej rozpowszechnianiu się chorób zakaźnych. Pierwotnie projekt ów obejmował całą litanję chorób, w ostatecznej redakcji zastosowano go tylko do pięciu epidemij: cholery, morowej zarazy, tyfusu plamistego, żółtej febry i ospy.

Dyskusja pierwszego dnia toczyła się przeważnie na gruncie obaw o wznowienie się cholery. Deputowany socjalno-demokratyczny Wurm w bardzo gruntownych i praktycznych wywodach podnosił potrzebę ścisłej kontroli mieszkań, które w Hamburgu były rozsadnikami strasznej zarazy. Przyznał to senator hamburski Borchardt i stwierdził, że miasto jego ojczyste podjęło energicznie reformy sanitarne, wprowadzając piaszczyste filtrowanie wody elbiańskiej, burząc stare domy i ulice, wnosząc w najwęższe i najwilgotniejsze zaułki, które nigdy światła nie widziały, porządek i słońce. Wśród rozpraw nad widokami powtórzenia się r. b. cholery najpesymistyczniejsze zdanie wygłosił naczelny prezes prowincji prusko-wschodniej, hr. Stolberg, który oświadczył bez ogródki, że ponowienia się katastrofy na pewno oczekuje.

Z pomiędzy mnóstwa *interviewów*, jakiemi korespondenci do pism wiedeńskich obsaczyli serbskich mężów stanu, do najciekawszych należy rozmowa Garaszanina z korespondentem dworskiego *Fremdenblattu*. Oto streszczony szkic jej.

Zapytany o treść pierwszego posłuchania w konaku królewskim, którego progów od czasu swojego ustąpienia z urzędu prezesa ministrów nie przestąpił, oświadczył Garaszanin, że nic nie stawało mu w drodze, aby zapewnić młodego króla, iż postępowcy w ramach swojego programu i zasad gotowi są do chętnego poparcia zamiarów królewskich, mających na celu moralne wyswobodzenie i odrodzenie narodu, na fałszywe i anarchiczne tory zepchniętego samolubną autokracją Risticza i liberałów.

Garaszanin wyrażał się ze szczerem uniesieniem o młodym królu. Mówił on po raz ostatni z synem Milana przed pięcioma laty, gdy tenże był jeszcze dzieckiem. Gdy udawał się na posłuchanie w konaku, sądził, że stanie wobec półdziecka jeszcze lub młokosa, gdy znalazł się wobec króla, poznał odrazu, że ma przed sobą całego, dojrzałego mężczyznę. Długo służyłem wiernie Milanowi—mówił dalej Garaszanin — i doznałem odeń potem wielu przykrości, ale—dodał z uśmiechem—przeszłość niech zostanie przeszłością.

Zna Milana jako nadzwyczajną inteligencję, ale Aleksander zdaje go się przewyższać powagą całego sposobu myślenia. Niema na jego ustach żadnej przechwałki, niema zapału ani niespodzianek; wszystko zimno i jasno pomyślane. Potrzebowaliśmy—mówił Garaszanin z blaskiem radości w oczach—człowieka, który byłby prawdziwym mężem i oto go mamy! Król jest wtajemniczony w najdrobniejsze szczegóły i sądzi je trzeźwo i trafnie.

Król Aleksander opowiadał Garaszaninowi, że przewrót dokonany jest wyłącznie jego dziełem; nie chełpił się wszakże tem, co uważał za rzecz zupełnie naturalną. Dokicza wtajemniczył w swój plan dopiero we wtorek, a więc na dwa dni przed wykonaniem; zamierzał on wykonać zamach już we środę, a zatem dniem wprzódy, nie trzymał wszakże jeszcze wszystkich nici w rękach i dlatego odłożył sprawę do czwartku.

Widziałem—mówił król—że stronnictwa są za słabe, aby zdołały wytworzyć nowy stan rzeczy, potrzeba było ująć władzę królewską we własne ręce. Przewidywałem krwawą rewolucję od dołu i dlatego zrobiłem rewolucję od góry; to był mój obowiązek i nie potrzebowałem do tego żadnych impulsów z zewnątrz. Pragnę teraz, aby Serbja mogła ze zupełną swobodą dokonać wyborów. Jestem monarchą konstytucyjnym i nowa większość skupczyny będzie rządziła naprawdę.

Do mężów stanu, których król w pamiętnej nocy z d. 13-go b. m. powołał do konaku, aby ofiarować im teki ministerjalne, rzekł: „Postawiłem was w obliczu nowego zupełnie położenia; odpowiedzialność ciąży tylko na mnie; ja sam wszystko uczyniłem. Przeszłość nie obchodzi was; wyzyskajcie czas nowy na pożytek Serbji."

Z nowych ministrów jest Garaszanin bardzo zadowolony. Minister wojny Franasowicz jest przyjacielem jego idei politycznych oddawna, reszta ministrów należy również do jego przyjaciół osobistych. Są to wszystko ludzie tędzy, prawi, ożywieni jaknajlepszemi chęciami; jeżeli popełnią błędy, to nie ze złej woli.

Przechodząc do stosunków zewnętrznych, powiedział Garaszanin: Ostatni rząd dopuścił się wielu błędów wobec Austrji i musiał zawsze potem z ujmą honoru narodowego prosić o przebaczenie, którego mu zresztą nie odmawiano. My pragniemy unikać błędów, aby potem nie żebrać przebaczenia. Jestem patrjotą serbskim i jako taki żadnych wpływów zewnętrznych na politykę serbską nie pragnę, natomiast pragnę z obydwoma mocarstwami, o które przedewszystkiem chodzi, utrzymać stosunki poprawne i lojalne.

Br. Z.

Dwa zebrania.

(Korespondencja własna *Kurjera Warszawskiego*.)

Płock, d. 17-go kwietnia 1893-go r.

Wczoraj w dwóch naszych instytucjach odbywały się walne zebrania, a mianowicie: w straży ogniowej ochotniczej i Towarzystwie wioślarskiem.

W pierwszej, początek zebrania naznaczono na godz. 2-gą po południu i o tej godzinie zebrała się w sali magistratu niewielka liczba, bo 109 członków, z których honorowych zaledwie 7.

Już to płoccy właściciele nieruchomości instytucję taką, jak straż ogniowa, istniejącą przecież dla bronienia ich mienia, traktują po macoszemu,

Inaczej nazwać tego niemożna, jeżeli weźmiemy pod uwagę, że na 540 nieruchomości w Płocku, zaledwie 113 właścicieli figuruje na liście, z których znaczna część, zalega w opłacie małej, bo 3 rs. rocznie wynoszącej składki.

Z tego powodu straż czynna, pozbawiona funduszów, nie może mieć narzędzi odpowiednich, a strażacy chodzą w podartych bluzach i połamanych kaskach, tak, że podziwiać należy prawdziwe poświęcenie czynnych członków, dobrowolnie narażających się na niebezpieczeństwo; wczoraj tedy odbyły się wybory na przedstawicieli tej instytucji, pod prezydencją radnego magistratu, p. A. Alichniewicza.

Po obliczeniu głosów do rady zarządzającej powołano z członków honorowych: Aleksandra Donapskiego aptekarza, Feliksa Grzebskiego b. kasjera Towarzystwa kred. ziem. i Juljana Niemiatowskiego obywatela; z członków czynnych: Józefa Mądrzejewskiego, Kazimierza Staszewskiego i Feliksa Stawiskiego; urzędników: naczelnikiem straży obrano p. Ksawerego Drojeckiego obywatela i pomocnikiem Władysława Włoczewskiego jeometrę.

Wybory skończyły się o godz. 7-ej.

Punkt o godzinie 8-ej w lokalu Towarzystwa wioślarskiego rozpoczęło się zebranie członków, wezwanych przez komitet w sprawie wynajęcia lokalu dla Towarzystwa.

Sprawa ta żywotna, gdyż Towarzystwo wioślarskie rozwija się z każdym rokiem i potrzebuje odpowiedniego lokalu.

Prezes Towarzystwa, otwierając posiedzenie przedstawił zebranym, że kontrakt zawarty z właścicielem hotelu Warszawskiego, p. Popielawskim, na wynajęcie zajmowanego lokalu, kończy się z d. 1-ym lipca r. b. i że lokal należy odnowić, aby mógł służyć nadal za siedzibę Towarzystwa.

Kilku członków Towarzystwa wyraziło zdanie, że lokal obecnie zajmowany jest dla Towarzystwa niewygodny, gdyż zamały (składa się z trzech średniej wielkości pokoi, dwóch małych i bufetu); nadto w lokalu niema sali, a na wieczory i bale szukać trzeba miejsca w domu przyległym.

Mieszkanie nadto jest drogie, gdyż za podobne nawet większe mieszkanie w Płocku płaci się do 450 rs., Towarzystwo zaś opłaca 600 rs., a nadto pozbawione jest dochodu z bufetu.

W trakcie rozpraw przedstawiono deklarację obywatela p. Żołobowa, który obowiązuje się wynająć w domu przy ulicy Warszawskiej, lokal składający się obecnie z 6 pokoi, przedpokoju i kuchni, oprócz

tego p. Ż. przybudowywa do tegoż lokalu dwa pokoje, a w razie przyjęcia jego oferty, wyjmie jedną ścianę lub wybuduje zamiast dwóch pokojów salę dość obszerną.

W tejże deklaracji właściciel restauracji, położonej w tymże domu, p. Olszański obowiązuje się utrzymywać w lokalu Towarzystwa bufet, pobierając ceny niższe niż w restauracji, a za utrzymywanie bufetu deklaruje się opalać i oświetlać cały lokal Towarzystwa.

Na propozycję jednego z członków, pp.: Wiernikowski, Brudnicki i Robaczkiewicz udali się do p. Ż. i po chwili zawiadomili, iż cena dzierżawna domu wynosi rocznie rs. 600.

Pomimo tak dogodnych dla Towarzystwa warunków znalazło się jeszcze jakieś „ale”, wobec czego zażądano balotowania.

Po obliczeniu głosów okazało się, że na 46 głosujących za propozycją p. Żołobowa było 40.

—wa—

Głosy publiczne.

Fałszywe piórka.

Szanowny p. redaktorze.

Na szpaltach kilku organów prasy warszawskiej ukazały się w ostatnim czasie wiadomości o odznaczeniu kilku naszych rodaków, których nazwiska szerszemu ogółowi zupełnie są nieznane, złotemi medalami i dyplomem na członków honorowych przez paryską Akademję wynalazców i wystawców.

Wzmianka ta byłaby wielce zaszczytną, gdyby owa szumnie tytułowana akademja hołdowała istotnym celom naukowym i była instytucją poważną; tymczasem w rzeczywistości jest to przedsiębiorstwo, oparte na znajomości natury ludzkiej, próżnej i żądnej tanich wawrzynów, oraz na wyzyskiwaniu łatwowierności naszej.

„Akademja” ta, która, o ile się okazuje, i u nas zarzucać sieci zaczyna, w udzielaniu złotych medali i dyplomów honorowych nadzwyczaj jest hojną, kierując się w tym względzie nie rzeczywistemi zasługami na polu wynalazków, lecz jedynie kompetencją pieniężną.

Wyzysk jest oczywisty, gdyż które poważne stowarzyszenie wysyła tysiącami cyrkularze swoje do wszystkich kategoryj ludzi zamożnych, żądając tylko 45 franków wpisowego i 12 fr. za klisze medali?

W Niemczech prasa zwróciła już uwagę na ten nowożytny przemysł, ostrzegając jednocześnie publiczność przed wyzyskiem i śmiesznością, połączoną z takiem „odznaczeniem”; najwięcej jednak ofiar werbuje sobie „akademja” ta w małych miasteczkach, gdyż małe „Käseblatty” prowincjonalne w ostatnich czasach dość często pomieszczają wzmianki o zaszczycie, jaki spotkał współobywatela ich, kupca X., lub ślusarza Y., którzy mimowoli narażają się na ogólną śmieszność.

Niechaj słów tych kilka posłuży za przestrogę dla naszych wynalazców, poważnie pracujących, aby się w żadne stosunki z pomienionem przedsiębiorstwem nie wdawali, i w tym celu proszę Cię, szanowny redaktorze, dla wyjaśnienia istotnego stanu rzeczy i w imię prawdy o pomieszczenie niniejszego.

Z prawdziwym szacunkiem
Alfons Peretz.

Włocławek, 17/IV 1893-go r.

Niemka.

Sylwetkę niemki, nakreśloną przez jedną ze współpracowniczek *Figara*, podajemy tu, jako odnośnik do pomieszczonego na tem miejscu niedawno szkicu pióra Mantegazzy.

Oto, co francuzka pisze o sąsiadkach swoich:

„Przywykła od wieków do pogardliwego ze strony mężczyzn obchodzenia się z nią, mało posiadająca galanterji z natury, kobieta niemiecka jest, jak była, pokorną sługą, uważającą się za istotę upośledzoną wobec męża. To też nie pragnie udziału w pracach jego i walce życiowej. Zadowalnia się prowadzeniem domu względnie poprawnem i wychowywaniem dzieci, w czem wszakże o ile możności oszczędza sobie trudów. O ile bowiem dzieci te w rodzinie niemieckiej imponują liczbą, o tyle niewiele w niej zajmują miejsca. Od lat najmłodszych oddaje się je opiece szkół publicznych, w rodzinach zaś zamożnych guwernantka—zwykle pochodzenia szwajcarskiego— zastępuje matkę, uwalniając ją od wszelakiej w tym kierunku troski.

Niemka zbyt mało posiada elastyczności umysłu, aby jednocześnie pogodzić z sobą mogła obowiązki kobiety światowej, gospodyni i matki. Zaledwie jednemu z trzech zadań powyżej wymienionych poświęcić się są zdolne. To też spotykamy w Niemczech kobiety, albo całkiem oddane domowi, albo wyłącznie światowe. A zawsze i we wszystkiem bez miary, taktu i wdzięku. Tego ostatniego szczególniej nie spotkać w niemce.

Kto spotykał ją w podróżach po Szwajcarji, Włoszech lub po wodach i kąpielach, ten się o tem dowodnie przekonał.

Przy *tables d'hôte'ach* po wielkich hotelach jaskrawo odbija wśród otoczenia. Ubrana bogato, ale stroju nie umieca nosić, niemka zaraz na pierwszy rzut oka zwracają na siebie uwagę sposobem zachowania się: zamiast widelca używa noża, podnosząc go co chwila do ust a podnosząc ręką zgoła nie utrzymaną starannie; śmieje się głośno przy lada okazji i śmiechem podkreśla złośliwe uwagi, czynione na głos prawie o sąsiadach i sąsiadkach.

Jako młoda dziewczyna sentymentalną jest i romansową. Z łatwością zawiązuje stosuneczki na lekcjach tańca, ale ot tak tylko. Mimo bowiem przysiąg miłosnych, gdy pora na to przyjdzie, porzuca księżyc, słowiki i rozkochanego studenta dla łysego, ale zamożnego męża.

Bardzo młoda, dzięki świeżej płci, jasnym oczom, blond włosom i zgrabnej kibici—jest prawie ładną. Piękność ta wszakże mija szybko, wraz z wdziękami opuszcza ją i ta odrobina kokieterji, na jaką się za młodu zdobywała. Zarzuca nawet muzykę i śpiew, które ongi jednały im po salonach powodzenie i oklaski.

Zaniedbuje się, tyje i zmienia do niepoznania. Przyczyny objawu tego nie szukać w zbytniem przywiązaniu do męża lub w nadmiernej cnotliwości, ale we wrodzonem lenistwie i odrętwiałości tak moralnej, jak fizycznej, która charakterystyczny rys stanowi miękkiej jej a limfatycznej natury. Zachowanie się względem niej mężczyzn, nie mających w zwyczaju nadskakiwać kobiecie, wpływ tu swój także wywiera.

Znajduje się i w Niemczech typ kobiety modnej t. zw. „*professional beauty*”, ten wszakże we wszystkiem wzoruje się na francuzkach i wszystkiego szuka we Francji.”

Do sądu tego sąsiadki o sąsiadkach niechaj za komentarz służy czytelnikowi pamięć o pochodzeniu francuskiem pierwszej i wspomnienia 1870-go r. (=)

Wiadomości bieżące.

= *Petersb. wied.* donoszą, iż istnieje projekt zorganizowania specjalnych komisyj gubernjalnych do spraw fabrycznych.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż po zatwierdzeniu nowej ustawy petersburskiej akademji sztuk pięknych przy instytucji tej utworzony będzie internat dla uczniów.

= W *Now. wr.* znajdujemy następującą informację: Opracowany w lecie r. z. projekt kredytu meljoracyjnego uległ niektórym zmianom, w celu pogodzenia go z nową ustawą Banku państwa. Według nowego projektu, zajmowanie się sprawami kredytu meljoracyjnego na miejscu postanowiono powierzyć komitetom gubernjalnym. Wysokość pożyczki nie może przewyższać $^9/_{10}$ ogólnej wartości ulepszeń, obliczonej według wskazówek komitetu gubernjalnego; pozostałą $^1/_{10}$ składa sam właściciel majątku w miarę postępu robót. W niektórych razach udział właściciela w przeprowadzeniu meljoracji może wynosić 50%, w niektórych innych za zgodą p. ministra dóbr państwa może być wydany właścicielowi majątku całkowity koszt meljoracji. Amortyzacja pożyczki może się odbywać najdłużej w ciągu 41 lat; zresztą termin spłaty będzie oznaczony dla każdego rodzaju meljoracji oddzielnie.

= *Graždanin* przytacza niektóre szczegóły o projektowanym rejestrze firmowym. Według projektu rządowego, rejestracji ulegać mają nietylko towarzystwa, spółki, lecz i osoby, wykupujące świadectwa giełdowe 1-ej i 2-ej gildji. Wyjątek znów stanowić mają te osoby, które tytułem ulgi są zwolnione od opłaty stempla gildyjnego i wykupują świadectwa kupieckie, jak np. aptekarze, księgarze i t. d. Rejestr znajdować się będzie przy sądzie handlowym, gdzie winien być dostępnym dla każdego. Zawarte w nim informacje winny ściśle określać położenie prawne właścicieli firmy. Oprócz tego szczegóły takie, jak: kto jest właścicielem danego przedsiębiorstwa, kto i w jakiej mierze odpowiada za zobowiązania pieniężne firmy i kto jest jej pełnomocnikiem—ogłaszane będą do wiadomości publicznej.

= W *Praw. wiestn.* znajdujemy następujące informacje o wystawie rolniczej, jaka odbędzie się w Wilnie d. 25-go września. Sporządzony w tych dniach program wystawy zawiera 8 oddziałów, z których siedem pierwszych przeznaczone są dla producentów z gubernij: wileńskiej, kowieńskiej, grodzieńskiej i mińskiej, ósmy zaś jest oddziałem konkursowym dla reszty gubernij. W tym ósmym dziale mogą mieścić się przedmioty przemysłu fabrycznego, mające związek z gospodarstwem wiejskiem. W siedmiu pierwszych działach znajdą się następujące okazy: 1) zwierzęta domowe, pszczelarstwo i rybołówstwo; 2) gospodarstwo mleczne: przyrządy używane w tem gospodarstwie; wędliny, puch, jaja, klej, żelatyna i t. d.; 3) zboża, rośliny pastewne. techniczne, oleiste; 4) ogrodnictwo, sadownictwo i leśnictwo; 5) wyroby przemysłu wiejskiego: mąka, kasza, krochmal, olej, spirytus, piwo, miód, drożdże i t. d.; 6) nawozy sztuczne i opał kopalny; 7) wyroby rękodzielnicze.

= *Praw. wiestn.* zamieszcza okólnik departamentu podatków celnych, w którym zalecono komorom pogranicznym przepuszczać bez cła aparaty dezynfekcyjne, adresowane na imię instytucyj rządowych i publicznych. Przesyłki tego rodzaju powinny być ekspedjowane, nie czekając kolei.

= Główny zarząd poczt i telegrafów zawiadamia, że oddział pocztowy Zamszany w gub. wołyńskiej, powiecie kowelskim, przeniesiony został do miasteczka Ratno w tymże powiecie.

= W *Warsz. Dniewn.* czytamy: „Ponieważ duchowieństwo rzymsko-katolickie w Rosji nie ma bezpośredniego stosunku z Papieżem lub kancelarją papieską, przeto obecnie, dla legalnego pośredniczenia w takich stosunkach, przy ministerjum spraw wewnętrznych, w departamencie spraw duchownych obcych wyznań ustanowiona będzie posada „ajenta duchownego” (*agent ecclésiastique*) w Rzymie. Pensja takiego ajenta oznaczona jest na 1,500 rubli w złocie rocznie.”

= *Warsz. Dniewn.* donosi, iż oprócz sprowadzenia maszyny do pogłębiania Wisły, dla zapewnienia Warszawie dostatecznej ilości wody, ma podobno jeszcze być urządzony drugi smok, który umieszczony będzie w pewnej odległości od już istniejącego, powyżej rzeki.

= Z Torunia piszą do nas w uzupełnieniu depeszy onegdajszej: „Z rozporządzenia naczelnego prezesa Prus Zachodnich, Gosslera, jako komisarza państwowego na obwód nadwiślański, rozpocznie straż sanitarna na Wiśle swą czynność w Silnie z dniem 25-ym b. m., a w porcie nad Brdą z dniem 1-ym maja r. b.”

= Po zrewidowaniu taboru asenizacyjnego pod nr. 71-ym przy ul. Nowolipki okazało się, jak donosi *Gaz. polic.*, że z liczby 120 koni, 2 z nich było dotkniętych nosacizną, 8 chorobami wewnętrznemi i 10 koni uznano za niezdolne do dalszej pracy. Uprząż znaleziono w złym stanie, deski zaś w podkładach stajennych zgniłe. Wskutek tego p. oberpolicmajster polecił pociągnąć właścicieli: Kona i Załszupina do odpowiedzialności sądowej, a urzędowi lekarskiemu rozciągnąć kontrolę weterynaryjną nad taborem.

= W ciągu miesiąca od d. 13-go marca do d. 13-go kwietnia były w Warszawie następujące wypadki: samobójstw 3, zamachów samobójczych 2, dzieciobójstw 1, nagłych zgonów 16, utonięć 2, śmierci wskutek przejechań 1, wskutek spadnięcia z wysokości 2, przejechań 14, zaczadzeń 6, kalectw przy pracy 3, napadów i zamachów zbrodniczych 2, poranień podczas bójek 16, pożarów 10.

= P. oberpolicmajster zamieszcza w dzisiejszej *Gaz. pol.* następujące rozporządzenie: 1) Stosownie do przepisów ogólnych, nikt nie może wydalać się z miejsca stałego zamieszkania bez ustanowionej legitymacji lub pasportu, pod rygorem zatrzymania i odpowiedzialności z mocy § 61 ustawy; 2) osoba, zatrzymana bez pasportu, jeżeli rzetelność zeznania jej co do tożsamości i miejsca pobytu zostanie zaświadczoną przez władzę policyjną, lub przez dwu wiarogodnych mieszkańców, może być pozostawioną na wolności, lecz obowiązana jest niezwłocznie wyjechać do miejsca stałego pobytu; osoby zaś nieznane, nieposiadające pasportu, odsyła się transportem przez areszt policyjny lub w innysposób stosownie do stanu; 3) w protokule, sporządzonym o nieposiadaniu pasportu, należy ściśle wyszczególniać imię, imię ojca, nazwisko, stan i miejsce zamieszkania oraz zeznanie o przyczynach wydalenia się bez pasportu, gdyż tylko przy posiadaniu tych wiadomości prawidłowo się oznacza przypadającą od winnego karę pieniężną.

= Z powodu częstych wypadków tyfusu wysypkowego prawie w jednych i tych samych domach na Pradze, p. oberpolicmajster polecił w *Gaz. polic.*: W celu usunięcia przyczyn choroby zobowiązać przez deklaracje wszystkich właścicieli domów, aby niezwłocznie przystąpili do wyrestaurowania i oczyszczenia mieszkań, znajdujących się w złych warunkach sanitarnych, zajmowanych przez ubogą ludność, czego między innemi należy dokonać przez wybielenie ścian i sufitów. Szczególną zaś uwagę potrzeba zwrócić na lokale: pod nr. 25-ym przy ulicy Moskiewskiej w liczbie 7-iu, pod nr. 6 i 9-ym przy ulicy Ząbkowskiej w liczbie 4, pod nr. 12-ym i 15-ym przy ul. Targowej oraz pod nr. 2-im przy ulicy Kościelnej. W powyższych lokalach, w których kilkakrotnie już skonstatowano wypadki tyfusu wysypkowego, oprócz pobielenia ścian i sufitów oraz pomalowania drzwi, należy dokonać jaknajściślejszej dezynfekcji.

= Listy zastawne 5-procentowe Towarzystwa kredytowego ziemskiego składać można do wymiany na $4\frac{1}{2}$-procentowe w Warszawie: w biurze dyrekcji

głównej, w Banku handlowym, dyskontowym, oraz w domach bankierskich: Natansona, Wawelberga, Blocha i Goldstanda; na prowincji zaś: w biurach dyrekcyj szczegółowych, w Banku handlowym w Łodzi, u H. Lewińskiego we Włocławku, u K. Ginsberga i Kohna w Częstochowie, oraz u Reichera i Sp. w Sosnowicach.

= Dochodzi nas wiadomość, iż z 250 posad inspektorów poboru podatkowego od lokali 28 posad przypadnie na Królestwo Polskie, a mianowicie: cztery w Warszawie, dwie w Łodzi ze Zgierzem, dwadzieścia na gubernje z siedliskami w Warszawie, Kutnie, Kaliszu, Koninie, Piotrkowie, Łodzi, Kielcach, Miechowie, Radomiu, Sandomierzu, Lublinie, Chełmie, Jedlińsku, Białej, Płocku, Mławie, Łomży, Pułtusku, Suwałkach, Kalwarji, dwie zaś do pomocy w gub. warszawskiej i piotrkowskiej z zamieszkaniem jednego w Częstochowie, a drugiego w jednem z miast gubernji warszawskiej. Na inspektora w Warszawie przypadnie po trzy cyrkuły, na prowincji zaś od 3-ch do 5-iu powiatów lub kilka miast z ogólną ilością ludności około 100,000. Zadaniem inspektorów będzie kontrola czynności komisyj podatkowych, utworzonych z samych mieszkańców.

= Na ulicy Marszałkowskiej dopełniana jest naprawa chodników asfaltowych, w alei zaś Jerozolimskiej naprawa bruku.

= Niedoszłe do skutku w pierwszym terminie doroczne zebranie ogólne akcjonarjuszów Towarzystwa kolei dąbrowskiej zwołano na dzień 6-ty maja. Akcjonarjusze, chcący uczestniczyć w tem odroczonem zgromadzeniu, winni złożyć akcje do d. 29-go kwietnia.

= Ponieważ wielu właścicieli domów zalega w opłacie podatku za wodę, z rozporządzenia p. prezydenta mają być niezwłocznie zamknięte krany wodociągowe w domach, których właściciele nie wnieśli opłaty za wodę do d. 13-go b. m.

= Na onegdajszej sesji zgromadzenia tapicerów zapisano 15 uczniów; na czeladników wyzwolono: Michała Machalskiego, Władysława Kaca, Stanisława Siwkę, Grzegorza Skrzeszewskiego, Franciszka Haliczkę i Bronisława Gepsztora. Do grona majstrów przyjęci zostali pp.: Klemens Gadomski, Andrzej Gairad i Ludwik Horodyński. Kasa cechowa posiada rs. 1,361 kop. 95.

= W Towarzystwie dobroczynności d. 26-go b. m., o godz. 5-ej po południu, odbędzie się posiedzenie wydziału wsparcia, a o 6-ej zarządu Towarzystwa; dnia zaś 29-go b. m., o godz. 5-ej po południu, odbędzie się posiedzenie centralne tej instytucji.

= Tutejsze zarządy kolejowe otrzymały zawiadomienie, iż w r. b. podczas wakacyj będzie delegowaną na praktykę pewna liczba uczniów petersburskiej szkoły techników telegraficznych.

= Na ręce skarbnika kolonij letnich, dyrektora Czajewicza, wpłynęły ofiary od pp.: J. Lipińskiego rs. 5, B. Chorążego rs. 5, Bormana i Szwedego rs. 25, M. Krausego rs. 10.

= Podsekretarz sądu okręgowego w Piotrkowie, Cybulski, otrzymał nominację na sędziego śledczego przy sądzie okręgowym w Stawropolu; podsekretarz sądu okręgowego w Rydze, Moniuszko, mianowany sędzią śledczym w pow. czelabińskim, gub. orenburskiej; były sędzia śledczy w Warszawie, Lewestam, mianowany sędzią śledczym w gub. witebskiej.

= W dniu wczorajszym wyjechali z Warszawy: kurator okręgu naukowego, t. r. Apuchtin do Nowej Aleksandrji, jeneralny konsul Austro-Węgier Ernest Pitner do Nieświeża, gubernator kielecki t. r. Iwanienko do Kielc, wicegubernator suwalski rz. r. st. Zauszkiewicz do Suwałk, marszałek szlachty gubernji wołyńskiej szambelan Uwarow do Żytomierza i prezes sądu okręgowego piotrkowskiego rz. r. st. Potułow do Piotrkowa; przyjechali zaś: szambelani: Michał Karnicki z zagranicy, hr. Potocki z Antonina w gub. wołyńskiej i kurator instytutu moralnie zaniedbanych dzieci w Mokotowie rz. r. st. Hornberg z Łomży.

= JE. ksiądz Bereśniewicz, biskup djecezji kujawsko-kaliskiej, przyjechał z Włocławka i zamieszkał w pałacu arcybiskupim.

= Wczoraj, o godz. 9-ej zrana, przeniosła się do wieczności w naszem mieście w 71-ym roku życia ś. p. hrabianka Cecylja Potocka, córka Antoniego hr. Potockiego, i Izabeli z hrabiów Jelskich.

= Z Meran nadeszła wiadomość telegraficzna, iż bawiący tam na kuracji inżenier, Jan Szymanowski, naczelnik IV-go oddziału kolei warszawsko-wiedeńskiej, w dniu wczorajszym życie zakończył.

= Z teatru i muzyki.

* (*K. Z.*) Drugi występ p. Janiny Bogusławskiej w „Tancerce" był niezawodnie pomyślniejszym od pierwszego, bo młoda artystka panowała już więcej nad sobą, przezwyciężyła przynajmniej w części trwogę, jakiej się doznaje zawsze, występując przed nieznaną publicznością.

Panna Bogusławska ma głos prześliczny, duży zasób uczucia, mówi ładnie i inteligentnie.

Jest to wiele bardzo warunków na artystkę dramatyczną, chodzi tylko o to, ażeby je bez przeszkód, wynikających z natury roli, wykazać było można.

„Przechodzień" i „Tancerka" przedstawiają właśnie wyjątkowe dla p. Bogusławskiej przeszkody, bo są rolami kostjumowemi, z któremi najbardziej rutynowana artystka liczyć się musi.

Przebranie męskie, jak w „Przechodniu", a krótkie i przezroczyste, jak w „Tancerce", nie dla każdego jest odpowiedniem, a żenuje też i pozbawia swobody ruchów osobę młodą, która się z niem nie zżyła tak, żeby o niem zupełnie grając na scenie zapomniała.

Koniecznie p. Bogusławska powinna na następne występy wybrać rolę w dramacie albo liryczną w komedji, taką, żeby jej kostjum nie przeszkadzał i nie osłabiał wrażenia, jakie głos, uczucie i inteligencja, a nawet dobra gra mimiczna młodej artystki wywołują.

* P. Hellerówna po kilkudniowej skutkiem zaziębienia niedyspozycji ukaże się w nadchodzący czwartek, jako Suzel w operze Mascagniego „L'amico Fritz".

Partji tej znakomita śpiewaczka nauczyła się już w Warszawie, wystąpi więc w niej po raz pierwszy. Fritzem będzie p. Russitano.

* Zapowiedziana na jutro opera Meyerbeera „Hugonoci" zostaje odwołaną, a to z przyczyny zbyt krótkiego czasu na przygotowanie kostjumów dla panny Drog, mającej śpiewać partję Walentyny.

Natomiast odśpiewaną jutro będzie w teatrze Wielkim „Traviatta" Verdi'ego z panią Stromfeld-Klamrzyńską w partji Violetty.

Tym razem Alfredem będzie pan Russitano.

Partją Violetty znakomita artystka pożegna publiczność warszawską.

* Dzisiaj w teatrze Wielkim przedstawienie na powiększenie funduszu budowy pomników dla Królikowskiego i Żółkowskiego, w Rozmaitościach „Przechodzień", „Stare długi" i „Marcowy kawaler" w Nowym „Córka tambormajora".

* Teatr Rozmaitości daje jutro komedję B. uckiego „Flirt".

* Operetka Offenbacha „Córka tambormajora" ukaże się jutro po raz piąty na deskach teatru Nowego.

Budynek teatru Nowego został stosownie do pory opatrzony. Nadto ustawiono piece gazowe, przy których pomocy temperatura w widowni dochodzi do 18-tu stopni R.

* Pierwsze przedstawienie przygotowywanej obecnie w teatrze Rozmaitości komedji Żalewskiego „Prawa serca" dane być ma w przyszły poniedziałek.

* Onegdajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Wielkim 629, Rozmaitości 510, Nowym 537; na wystawach: etnograficznej 36, Muzeum rzemieślniczego 54; wczoraj: w teatrach: Wielkim na poranku benefisowym pani Zimajerowej 589, wieczorem 830, w Rozmaitości 588, Nowym 674; na odczycie adwokata Pileckiego na rzecz Towarzystwa dobroczynności w sali ratuszowej 480; na wystawach: etnograficznej 56 i Muzeum rzemieślniczego 97 osób.

= Ze sztuki.

* Dowiadujemy się, iż Salon artystyczny przy ulicy Nowy-Swiat przystąpił już do urządzenia w Wilnie wystawy dzieł sztuk pięknych.

Artyści, pragnący przyjąć udział w pomienionej wystawie, mogą do d. 1-go lipca r. b. w kancelarji Salonu składać wymagane deklaracje.

Wystawa otwartą zostanie w drugiej połowie lipca i trwać będzie do końca września.

* Prof. Wojciech Gerson w salonach Zachęty wystawił dużych rozmiarów obraz treści religijnej, pod tytułem „św. Salomea, wchodząca do groty pustelniczej".

* Aniela Biernacka najnowsze swoje płótno, zatytułowane „Paryżanka", wystawiła w Salonie paryskim sztuk pięknych, drugą zaś pracę z dziedziny malarstwa religijnego „Chrystus" przesłała do Monachjum.

* Z dniem jutrzejszym upływa ostateczny termin nadsyłania obrazów i rysunków na konkurs, ogłoszony przez redakcję *Tygodnika ilustrowanego.*

= Zebranie.

Ogólne zebranie uczestników kasy oszczędnościowo-pożyczkowej pracowników warsztatów głównych kolei nadwiślańskiej odbyło się wczoraj o godz. 10-ej rano w gmachu warsztatów na Pradze.

Na zebranie przybyło 23-ch delegatów-uczestników, reprezentujących 345-iu członków kasy, z ogólnej ilości tychże 448.

Po zaproszeniu na przewodniczącego zebraniu naczelnika wydziału trakcji inżeniera Łapczyńskiego i na sekretarza pomocnika naczelnika depo Praga, p. H. Zielezińskiogo, odczytano najpierw protokuł z poprzedniego zebrania, który zatwierdzono, a następnie sprawozdanie z działalności kasy za rok ubiegły, t. j. za czas od d. 1 stycznia 1892-go r. do 1-go stycznia 1893-go r.

Ze sprawodania przytaczamy tylko główniejsze dane.

W d. 1-ym stycznia 1892-go r. w kasie była gotowizną 490 rs. (kopiejki opuszczamy), w tymże dniu było 411 niezapłaconych pożyczek na sumę 11,451 rs., w roku sprawozdawczym wydano 403 pożyczki na sumę 14,814, razem 26,265 rs.; w tymże okresie czasu zwrócono 446 pożyczek na sumę 14,845 rs., czyli w dniu 1-ym stycznia 1893-go r. pozostało 368 niespłaconych pożyczek na sumę 11,420 rs.

Kasa posiada kapitału obrotowego 11,034 rs. w listach zastawnych Towarzystwa kredytowego ziemskiego nominalnej wartości 11,250 rs.

W d 1-ym stycznia 1892-go r. było wkładów 17,801 rs., w ciągu roku sprawozdawczego przybyło 4,453 rs., a że w tymże czasie zwrócono 58-iu członkom, którzy wystąpili z kasy— 1893 rs., przeto w d. 1-ym stycznia 1893-go r. pozostało 20,361 rs.

Dobrowolnych wkładów było w d. 1-ym stycznia 1892-go r. 1,560 rs.; w ciągu roku sprawozdawczego wpłynęło 203 rs., przeto w d. 1-ym stycznia 1893-go roku znajdowało się 1,763 rs.

Zysku brutto osiągnięto 1,082 rs.; po odliczeniu kosztów administracyjnych w sumie 260 rs., czysty zysk wyniósł 822 rs., z których zarząd zaproponował 819 rs. rozdzielić w myśl § 45-go ustawy między uczestników, stosunkowo do wkładów wniesionych w ciągu 1892-go r., co stanowi 3·8%, zaś resztę 2 rs. 66 kop. zapisać na rachunek zysków 1893-go r.

Sprawozdanie powyższe oraz proponowany podział zysków bez dyskusji zebranie zatwierdziło.

Również zatwierdzono budżet wydatków na 1893 r., upoważniając zarząd do wyasygnowania rs. 120 za prowadzenie ksiąg kasy w ciągu r. b.

Z kolei zarząd przedstawił wniosek, ażeby zebranie upoważniło nowo obrany zarząd do wyjednania u władz kolejowych prawa potrącania z list płacy tak wkładów obowiązkowych jakoteż rat wziętych pożyczek. Wniosek powyższy zebranie przyjęło bez zmiany a przewodniczący zebraniu, inżenier Łapczyński, obiecał wyjednać odpowiednią decyzję u dyrektora kolei.

Nakoniec przystąpiono do wyborów na członków zarządu i większością głosów wybrani zostali: p. R. Brzeziński na prezesa kasy, i pp. Doberski i Wiśniewski na członków zarządu.

Na kasjera zaś wybrano p. Ostrjakowa, naczelnika warsztatów.

= Kolonizacja argentyńska.

Ostatni raport Goldsmita z d. 26-go lutego r. b. do Hirsza przekonywa, iż pogłoska, jakoby kolonje mocno ucierpiały od szarańczy, jest nieprawdziwą.

Prawdą jest tylko, że kukurydza prawie zupełnie zniszczoną została, pszenica zaś bardzo nieznacznej doznała szkody.

Dalej donosi G., że w Mauricio wszystkie już domy ukończone; koszt każdego wynosi około 200 pezos, t. j. o ¼ taniej niż za czasów dra Rotha, który oddał budowę domów przedsiębiorcom.

Komitet centralny emigracji argentyńskiej w Petersburgu przystąpił w tych dniach do tworzenia niektórych filij na prowincji.

Pierwszy komitet prowincjonalny utworzono w Kiszyniewie, w kilku zaś miastach Besarabji zamianowano pełnomocników komitetu.

Na członków filji powołano takie osoby, które brały udział w zestawianiu 9-iu grup emigrantów przez p. Feinberga.

Komitety emigracyjne czyli ich filje będą tymczasem utworzone jedynie w tych miejscowościach, gdzie wybierani będą koloniści, kwalifikujący się do kolonizacji argentyńskiej.

= Stulecie rękawiczników.

W przyszłym miesiącu przypada setna rocznica istnienia w Warszawie zgromadzenia rękawiczników.

Dzień ten rękawicznicy nasi postanowili upamiętnić nabożeństwem składkowem, a następnie „majówką" na Saskiej kępie.

= Nowa ulica.

W ulicy, powstałej po skasowaniu ogrodu po-kapucyńskiego przy ul. Miodowej, ruch budowlany zapanował w całej pełni.

Dwie kilkopiętrowe kamienice będą wykończone w r. b., na placu zaś z lewej strony od ul. Miodowej wykopano fundamenty, tudzicż zwieziono materjał pod budowę obszernego domu.

Dwa pozostałe na dawnym cmentarzu okazałe na-

grobki: jenerała Rautensztraucha i jego małżonki oraz krzyż kamienny, wzniesiony na pamiątkę poświęcenia cmentarza, dotąd jeszcze stoją na dawnem miejscu, lecz mają być usunięte.

Nową uliczkę już w części zabrukowano i na przestrzeni od ul. Miodowej do pozostałego jeszcze ogrodu ułożono chodnik asfaltowy.

= Zakłady ciechocińskie.

Oprócz zapowiedzianego w r. b. otwarcia nowego zakładu wodoleczniczego, oraz zaopatrzenia Ciechocinka kosztem rs. 20,000 w słodką wodę ze źródeł z pod Raciążka, projektowane jest znaczne powiększenie łazienek błotnych, mieszczących się w zabudowaniu drewnianem, a przy nieustannie zwiększającej się liczbie pacjentów częstokroć nieodpowiadających istotnej potrzebie.

Na pomieszczenie tych łazienek stanąć ma nowy, murowany pawilon z boczną oficyną, których plany wraz z wewnętrznemi ulepszonemi urządzeniami i anszlagiem są już wykończone i do zatwierdzenia nadesłane.

= Zmniejszenie służby.

Podczas zimy, wskutek dość znacznego ruchu na kolei nadwiślańskiej, wzmocniono służbę konduktorską przez przyjęcie ludzi, specjalnie przeznaczonych do obsługi hamulców pociągowych.

Obecnie zaś ruch towarowy na tej kolei tak się zmniejszył, że zarząd kolei uznał za właściwe zredukować służbę konduktorską i w tym celu wydał rozporządzenie, aby hamulcowych, przyjętych na czas zwiększonego ruchu, zwolniono.

= Syn i matka.

Nocy wczorajszej u państwa T. na Woli było liczne zebranie towarzyskie z okazji imienin gospodarzy.

Wesoła i ożywiona zabawa została przerwaną w tragiczny sposób.

Do pani Klementyny Kwiecińskiej, wdowy po b. sędzi trybunału, nadszedł telegram, donoszący o nagłym zgonie syna, inżeniera, przebywającego w Moskwie.

Służąca była tak lekkomyślna, iż udawszy się do państwa T., wywołała panią do przedpokoju i nikogo przedtem nie uprzedziwszy, wręczyła jej fatalną depeszę.

Nieszczęśliwa matka po przeczytaniu strasznej wiadomości upadła bez zmysłów.

Pomoc dwóch lekarzy, obecnych na zabawie, nic nie mogła zdziałać.

Pani Kwiecińska w skutek anewryzmu serca życie zakończyła.

= Kradzieże.

Z mieszkania Ryfki Dambrotowej przy ul. Bonifraterskiej pod № 2?-ym skradziono różną garderobę na sumę 800 rs. — Z mieszkania Abrahama Windela przy ul. Nowolipie pod № 59-ym skradziono garderobę i różne przedmioty na sumę 220 rs. — Chanie Feldmanowej, zamieszkałej przy ul. Nowolipki pod № 12-ym, skradziono złote przedmioty wartości 150 rs. — Zamieszkałemu przy ul. Elektoralnej pod № 23-im Wilhelmowi Finkemu skradziono wyrobów żelaznych na sumę 1,500 rs.

= Złodzieje smakosze.

Nocy wczorajszej do sklepu pana W. przy ul. Podwale pod № 23-im wtargnęli złodzieje.

Oprócz kilkunastu rubli, znalezionych w szufladzie, rzezimieszkowie unieśli wina i cygar na kilkadziesiąt rubli, wybierając towar wyłącznie w najlepszym gatunku.

= Podstępne podrzucenie.

W dniu wczorajszym do sklepu Neumana pod № 12-ym przy ul. Skórzanej weszła jakaś kobieta i, kupiwszy pewien przedmiot, pośpiesznie się oddaliła.

Nikt na razie nie zauważył, iż nieznajoma zostawiła koszyk.

Dopiero kwilenie dziecka zwróciło uwagę subjekta.

Okazało się, iż w koszyku jest kilkotygodniowe niemowlę płci żeńskiej.

Podrzutka, po spisaniu protokułu w kancelarji cyrkułowej, odesłano do Dzieciątka Jezus.

= Zagadkowy napad.

Wczorajszego wieczora około godz. 11-ej Kalikst Bożenko, zamieszkały pod № 49-ym przy ul. Kruczej i Michał Godlewski z pod № 24-go przy ul. Hożej, idąc po schodach z ul. Ordynackiej na Tamkę, zostali zaczepieni przez dwóch nieznajomych.

Potrącony Bożenko zawołał o pomoc.

Wówczas jeden z drabów zadał mu cios nożem w twarz.

Policjant i dwaj posłańcy puścili się za uciekającymi łotrami w pogoń, ci jednak zdołali bezkarnie umknąć.

= Krwawe zajścia.

W podwórzu domu pod № 8-ym przy ul. Bugaj białoskórnik, Bolesław Grochowski, i Sabin Grochowski, rękawicznik, wszczęli kłótnię, a następnie bójkę z malarzem pokojowym, Michałem Węgrzynowiczem.

Widząc to Balbina Barszczewska, zamieszkała pod № 6-ym przy ul. Elektoralnej, a przypadkowo znajdująca się na Bugaju, chciała zajściu przeszkodzić.

Gniew braci Grochowskich zwrócił się wówczas przeciw Barszczewskiej, której zadano kilka ciosów w głowę tak gwałtownych, iż B. straciła przytomność.

Zemdloną odwieziono do szpitala św. Rocha.

Rany są ciężkie i życiu Barszczewskiej grozi niebezpieczeństwo.

Grochowskich aresztowano.

Na ul. Chmielnej między Pawłem Michałapowem i Stefanem Baranowskim, zamieszkałym pod № 1-ym przy ul. Marjańskiej, przyszło do gwałtownej sprzeczki.

Pierwszy z nich wydobył nóż, lecz zamiast przeciwnika, ... siebie zranił w prawą nogę.

= Topielec.

W dniu wczorajszym wydobyto z Wisły, z lewego brzegu, zwłoki mężczyzny, ubogo ubranego.

Denat mógł liczyć około 25 lat wieku.

Zwłoki zabezpieczono, w celu sprawdzenia osobistości topielca.

= W ataku św. Walentego.

Wczoraj w Nowomińsku 70-letnia staruszka, Juljanna Jabłkowska, udała się do miejscowej rzeczki prać bieliznę i, uległszy przy tej pracy atakowi choroby św. Walentego, wpadła do wody i dla braku pomocy utonęła.

Staruszka oddawna cierpiała na te ataki, objawiające się jednak bardzo rzadko.

= Podpalenie.

Nocy wczorajszej na ganku domu parterowego pod № 4-ym w alei Jerozolimskiej ukazały się płomienie, które podsycała jakaś kobieta.

Energiczny i szybki ratunek zapobiegł dalszemu szerzeniu się ognia.

Okazało się, iż pożar wznieciła Katarzyna Andałowa, zamieszkała pod № 15-ym przy ul. Burakowskiej.

W kancelarji cyrkułowej sprawdzono, iż Andałowa cierpi pomieszanie zmysłów.

= Pożar.

W dniu wczorajszym nad ranem z czatowni straży ogniowej zauważono płomienie w stronie Pragi.

Cztery oddziały niebawem wyruszyły w rzeczonym kierunku.

Okazało się, iż pożar wynikł w posesji Kwela pod № 13-ym przy ul. Targowej, gdzie paliły się stajnie i skład drzewa piekarza Klajnszmidta.

Pożar był groźny ze względu na przylegające również drewniane zabudowania.

Dzięki wszakże energicznemu ratunkowi oddziału praskiego, ogień niebawem umiejscowiono, a oddziały warszawskie, jako zbyteczne, do koszar zwrócono.

Straty ograniczyły się na zupełnem spaleniu stajni oraz komórki z drzewem.

Dwóch koni i źrebięcia nie zdołano wyprowadzić i zwierzęta stały się pastwą płomieni.

Dogaszanie zgliszcz trwało do godz. 7-ej zrana.

Z sali odczytów.

Katedrę mównicą w sali ratuszowej zajął wczoraj adwokat przysięgły, p. Ant. Pilecki, ażeby zapoznać słuchaczy z miłością w poezji romantycznej. Poeta w słowie wierszowanem, prelegent był nim i w mowie niewiązanej, wypowiadając rzecz swoją prawdziwie pięknym i poetycznym językiem.

Scharakteryzowawszy znaczenie miłości jako jednego z objawów usposobienia duchowego i cywilizacji społeczeństw, p. P. zaczął odczyt swój od kobiety, badanej w najodleglejszej starożytności. Czem ona wówczas była? Tylko służebnicą; nabywano też jako rzecz, a nawet Jakub wysługuje sobie Rachelę, pasąc trzodę przez lat siedem. Inaczej traktuje już kobietę Grecja, lecz i tutaj widzimy barło miłości, złożone w ręce rozpustnej Wenery. Wprawdzie grek szanuje małżeństwo, szacunek ten polega jednak tylko na nietykalności dobra cudzego. Muza miłosna pod niebem Hellady pomimo to jest czerstwą i młodą i brak jej tylko uduchowienia.

Szczerość i czystość życia rodzinnego przechodzi ze Sparty do Rzymu, upadająca wszakże Roma rzuca się w objęcia kobiety rozpustnej, tworząc kult ciała, lecz nie ducha niewieściego.

Chrześcijaństwo wydźwiga dopiero kobietę z upadku, podnosi w postaci Matki Bożej, daje jej stanowisko samodzielniejsze, równając w ideałach wiary z mężczyzną. Jednak i ono, chociaż uwzględnia małżeństwo, stawia zawsze wyżej celibat. Wieki średnie nie znoszą z czoła kobiety grzechu pierworodnego, lecz sceptycyzm tej epoki styka się już ze zmysłową poetycznością Wschodu. Wojny krzyżowe, wtargnięcie arabów do Hiszpanji i Francji na zetknięcie to wpływają. Rodzi też ono rycerzy błędnych i trubadurów. Pod niebem gorącem, wśród uroczej przyrody, dobrobytu i życia bezczynnego powstaje kult dla niewiasty i rozchodzi się szeroko. Niema tu jeszcze mowy o godności kobiecej. Poezja trubadurów, naśladowana w Niemczech przez minezengerów, brzmi długo, bo aż do końca XVII-go wieku i w tym czasie ustępuje dramatowi, zbliżającemu uczucie miłości do prawdy.

Prelegent zwraca się tu do Włoch, ażeby przypomnieć plejadę wielkich poetów, jakimi byli: Petrarka, Dante, Tasso. Wielkość ich stanowiło to, że umieli w pieśni swoje przelać ideały świata starożytnego.

Ścieranie się miłości z innemi pierwiastkami życia występuje dopiero w poezji dramatycznej. Miłość obejmuje w niej szerszy zakres życia duchowego człowieka, staje w łączności lub kolizji z innemi żywiołami moralnemi. Walka ta nadaje też jej istotną siłę i głębokość.

Epoka pseudo-klasycyzmu wprowadza znów inny pierwiastek do poezji. Racjonalizm zabija fantazję i uczucie; w stosunku do kobiety panuje zimna galanterja i zmysłowość, którą tylko sentymentalizm osładza. Smutna ta epoka nie może podnieść kobiety. Kłamie wkoło niej wszystko i ona też prawdą żyć nie może. Od zmory tej wyzwala Niemcy genjusz Göthego i Schillera, Anglję—Bajron, Walter-Scot i inni.

Przychodzi nareszcie epoka poezji romantycznej. Ona dopiero pojmuje i podnosi miłość istotną; wprowadzając do niej nowe pierwiastki, otacza blaskiem prawdziwym.

Kto u nas był pierwszym piewcą miłości? Prelegent sądzi, że Andrzej Morsztyn, uprzedzając o wiele istotną epokę romantyzmu. Niemniej do wieku XIX-go mało się zajmowano u nas kobietą i miłością. Patrjarchalność obyczajów, surowe otoczenie życie, na tory polityczne wprowadzone, usuwały miłość i kobietę na plan drugi. Rycerstwo słowiańskie nie miało dam swojego serca. Nie zajmowano się niemi chociażby w chwilach większej wesołości, a nawet „Fraszki” Kochanowskiego były naśladownictwem, nie utworem oryginalnym. Czasy Sasów czynią tu zwrot pewny, chociaż w poezji nie pozostawiają po sobie wydatniejszych śladów.

Morsztyn nie miał poprzedników ani następców. Główną jego cechę stanowi czerpanie natchnienia tylko z rodzimych pierwiastków życia. Pomimo pewnej rozwiązłości, w utworach jego przebija się natura głębsza, namiętna. Po nim przychodzi dopiero Karpiński, poeta strzechy domowej. Nie posiada on wszakże ani płomiennej żądzy Morsztyna, ani zachwytów duchowych Mickiewicza.

Wyobraźnia i uczucie, te dwie potęgi ducha ludzkiego, są cechą poezji romantycznej. Odtworzył je Mickiewicz, uwydatniając jednocześnie i etykę indywidualną narodową i wprowadzając reformatorstwo piśmiennicze; posiada on nadto i wielką fantastyczność i dążność do objęcia pieśni ludowej. Romantyzm, przez niego stworzony, zajmuje pośrednie stanowisko pomiędzy romantyzmem francuskim a niemieckim. Od niemieckiego różni się brakiem pierwiastków filozoficznych, od francuskiego brakiem charakteru społeczno-reformatorskiego.

Najgłówniejszą też część odczytu prelegent przeznacza poematom Mickiewicza, poświęcając naprzód słów kilka Malczewskiemu i jego „Marji”.

Charakteryzując ten ostatni utwór, pan P. przy wysokich przymiotach dostrzega w nim braku swojskości. Nie dostrzega jej w Wacławie, nie widzi też w Marji.

Za to „Dziady”, szczególniej część ich czwarta, są prawdziwym poematem uczucia i miłości. Pieśń to brzmiąca jednym wyrazem prawdy i szczerości; ani słowa w niej udania, ani jednej nuty fałszu.

W zestawieniu dwóch bohaterów: Gustawa i Wertera, prelegent uwydatnia wszystkie cechy, odznaczające pierwszego. „Grażyna”, „Pan Tadeusz” stanowią dopełnienie charakterystyki wielkiego poety.

Mniej obszernie traktował p. P. utwory Słowackiego. Przechodząc kolejno: „W Szwajcarji”, „Mazepę” i „Beniowskiego”, zaznaczył tylko pierwiastki, jakie w nich grały główną rolę i stosunek tych bohaterów do bohaterów mickiewiczowskich. Czynnikiem przeważnym była tu fantazja i krańcowy idealizm. Wreszcie wykład swój zakończył charakterystyką trzech wielkich wieszczów naszych, kładąc na ich utwory poezji romantycznej znamię odpowiednie.

W Mickiewiczu miłość dla kobiety była czystą modlitwą zbolałego, zawiedzionego serca; w Słowackim tęskną ułudą, kapryśną marą młodocianych uniesień; za Krasińskim szła ona, jak widmo z bladem obliczem. Krasiński tworzy wielkie posągowe postacie kobiet, lecz są to wyobrazicielki idei, ale nie kapłanki miłości.

Ledwo w najogólniejszych zarysach streściliśmy piękną rzecz p. Pileckiego. Odczyt ten obfituje w takie bogactwo treści, odznacza się tak poetycznem słowem, że wszystkie te zalety dałyby się ocenić dopiero po odczytaniu całości w druku.

Ig. Ch.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 25-go kwietnia, o godz. 6½ wieczorem, w sali ratuszowej, odbędzie się na rzecz ubogich, pozostających pod opieką tutejszego Towarzystwa dobroczynności, szósty odczyt p. J. Keniga p. t. „O nowym kierunku w literaturach zachodnich”.

— D. 25-go kwietnia odbywać się będzie w Nowym tattersalu przy ulicy Trębackiej № 11-ty licytacja na sprzedaż około 200 koni.

— D. 25-go kwietnia tutejsza rada miejska dobroczynności publicznej rozda wsparcia pomiędzy ubogich mieszkańców Warszawy, bez różnicy wyznania, z zapisu Markusa Lewy.

— Do d. 25-go kwietnia Towarzystwo zachęty sztuk pięknych przyjmować będzie prace konkursowe, ubiegające się o nagrodę redakcji *Tygodnika ilustrowanego:* rs. 500 za obraz olejny, pastel, karton lub akwarelę i rs. 100 za rysunek. Wystawa prac konkursowych trwać będzie od d. 1-go maja do 15-go czerwca.

— D. 25-go kwietnia, w urzędzie powiatowym nieszawskim, odbędzie się licytacja na odbudowanie części spalonej bydłobójni w m. Nieszawie od rs. 447 kop. 60; wadjum oznaczono na rs. 45.

— D. 25-go kwietnia, w zarządzie intendentury okręgu warszawskiego, odbędzie się licytacja ponowna bez przetargu na dostawę opału dla iwangrodzkiego młyna wojskowego a mianowicie: drzewa sażeni 123 lub węgla kamiennego pudów 11,200, oraz opału dla brzesko-litewskich wojskowych piekarni i młyna, t. j. drzewa sażeni 830 albo węgla kamiennego pudów 82,000.

— D. 25-go kwietnia, w rządzie gubernjalnym suwalskim, odbędzie się licytacja przez opieczętowane deklaracje, a nastę-

— D. 25-go kwietnia, o godz. 5-ej po południu, w Towarzystwie dobroczynności odbędzie się posiedzenie członków wydziału gospodarczego.
pnie przetarg pomiędzy licytantami na konserwację w r. b., 1894-ym i 1895-ym traktu wołkowysko-władysławowskiego w obrębie powiatu wołkowyskiego od rs. 5710 kop. 30 za rok, a za trzy lata od rs. 17,130 kop. 90; wadjum wymagane w sumie rs. 572.

— D. 25-go kwietnia, w rządzie gubernjalnym suwalskim, odbędzre się licytacja przez opieczętowane deklaracje, a następnie przetarg pomiędzy licytantami na konserwację w r. b., 1894-ym i 1895-ym traktów szosowych: wołkowysko-władysławowskiego i władysławowsko-szackiego w obrębie powiatu władysławowskiego od rs. 5600 za rok, a za trzy lata od rs. 16,800; wadjum rs. 560.

Z teatru.

Opera.

Przedstawienie sobotnie „Pajaców" Leoncavalla po raz pierwszy dopiero przed publicznością warszawską zajaśniało całą potęgą należytego, prawdziwie włoskiego temperamentu. Metamorfozy tej dokonali wykonawcy dwóch ról naczelnych, mianowicie: panna Libja Drog jako Nedda i p. Nouvelli w roli Canja.

Dzieło to, jakkolwiek wystawione bardzo starannie, nie mogło dotychczas poszczycić się u nas należytem powodzeniem, gdyż słuchacze odczuwali, że w traktowaniu tego dramatu muzycznego brakowało przedewszystkiem odpowiedniej siły — wszystko szło w tempie powolnem, umiarkowanej przyzwoitości. Tymczasem ta karta z codziennego żywota, przejęta brutalnością nie liczącej się z niczem namiętności, nie może być podprowadzona pod zwykły szablon operowy—śpiewak musi być aktorem, liczącym się z każdym szczegółem akcji, deklamacja specjalnie wokalna gra tu rolę niemal drugorzędną. Ten właśnie charakter młodzieńczego dzieła uchwycony został przez powyżej wymienioną parę, elektryzując słuchaczów prądem iście włoskiej namiętności.

Mianowicie panna Drog stworzyła typ kobiecy, brutalny, nie krępujący się szlachetniejszemi uczuciami, oddający się porywom chwilowym, z łatwością kruszący więzy wspomnień. Wszystkie momenty dramatyczne tej partji oddane były z siłą i wyrazem dramatycznym. Co prawda, jedyny solowy ustęp liryczny, mianowicie „Balatella" (w akcie pierwszym) nie posiadał odpowiedniej miękkości, za to duet miłosny z Sylwiem, cała scena „komedji" i finał opery wyróżniały się artyzmem niepospolitym. Niepotrzebnie tylko śpiewaczka zaznacza swą obecność po za sceną, psując niepotrzebnie wrażenie tej chórowej sielanki w akcie pierwszym, którą chór powtarza zawsze na ogólne żądanie.

Pan Nouvelli był godnym partnerem obok Neddy. Dlaczego Canjo, *pagliaccio*, pajac prawdziwie włoski, charakteryzuje się w sposób przypominający raczej angielskiego *clown*'a, tego nie rozumiemy, zwłaszcza, że maska podobna zakrywa całą grę mimiczną twarzy, niezbędną w tej roli. Zresztą p. Nouvelli prześlicznie wykonał *arioso* w finale aktu pierwszego, pobudzając słuchaczów do prawdziwie zasłużonego oklasku, w zakończeniu zaś opery umiał się zdobyć na niezwykłą siłę zarówno w akcji, jak i w deklamacji muzycznej.

Sylwjem był po raz pierwszy występujący p. Astillero, którego głos barytonowy brzmi w sposób dosyć surowy, nieujawniający odpowiednich przymiotów artystycznych. Zresztą był to tylko debiut wstępny, niepozwalający na dokładne określenie wartości tego śpiewaka.

Z obsady dawniejszej pozostali tylko pp.: Chodakowski i Morlacchi, z których ostatni prześliczną serenadę na ogólne żądanie powtórzył.

Całość przejęta była nowem życiem, tętnem namiętności, słowem, wyróżniała się temperamentem nietylko wśród solistów, ale i w tle orkiestrowem—batuta p. Trombiniego święciła tryumf zasłużony, przez ogół słuchaczów słusznie potwierdzony.

Opera „Pagliacci" ma obecnie powodzenie zapewnione.

Operetka.

Benefis pani Zimajerowej ofiarował wczoraj słuchaczom przedstawienie południowe „Córki tambormajora" w teatrze Wielkim. Pomimo całej sympatji, jaką artystka wśród publiczności warszawskiej się cieszy, powodzenie materjalne tego benefisu nie może być zaliczonem do świetnych, gdyż... gdyż ceny wielkooperowe niezupełnie... pasują do skali operetkowej, a umiejętność zachowania odpowiedniej miary nawet i pod względem ekonomicznym nie mogłaby świadczyć ujemnie o artyzmie benefisantki.

Swoją drogą zebrani słuchacze bawili się wybornie. Widocznie wśród kolegów na niwie operetkowej pani Zimajerowa cieszy się również sympatją, gdyż całość wyróżniała się werwą, życiem, wesołością. Począwszy od benefisantki, która z właściwym, pełnym finezji humorem odśpiewała szereg piosenek o „owocu zakazanym", o „córce tambormajora", prześliczną piosenkę taneczną woźnicy (*gigue*—ludowy taniec angielski) i nakoniec kuplety pod hasłem zwrotki „To ja!", powtarzane po kilkakroć—wszyscy wykonawcy cieszyli się powodzeniem zasłużonem.

Pani Majeranowska była wielce wspaniałą i zarazem komiczną księżną—kuplety o „migrenie" wzbudzały objawy serdecznej wesołości.

Zakochany dobosz, p. Misiewicz, porywa werwą w romansach skierowanych do wiwandjerki, która w wykonaniu panny Manowskiej ma typowe zacięcie. Pp. Dyliński, Morozowicz i Rzecznik dopełniają całości pełnej werwy, dalekiej od zwykłego szablonu operetkowego.

Wodewil.

Pani Karolina Kliszewska, artystka sceny lwowskiej, debiutowała wczoraj na scenie teatru Nowego, jako pensjonarka Eliza w wodewilu „O chlebie i wodzie".

Jest to osóbka o miłej nader powierzchowności, zdradzająca, pomimo tremy pierwszego występu, obycie się ze sceną. W wykonaniu drobnych piosenek i zręcznie wstawionego duetu z „Barona cygańskiego" poznaliśmy wcale ładny głos sopranowy, o metalicznem brzmieniu. W dykcji wyraźnej znać nieco z tej śpiewności nadpełtwiańskiej, która przecież niesympatyczną być nie może. Debiut wczorajszy, poparty grą swobodną i szlachetną, zaliczamy do udatnych w zupełności, zwłaszcza pod względem wokalnym.

ZE ŚWIATA.

× **Z Krakowa** donoszą nam pod dniem 23-im b. m.: „Przed trybunałem sądu przysięgłych roztrząsana tu była ciekawa sprawa urzędnika dyrekcji kolei państwowych, Franciszka Olszańskiego z Wadowic, oskarżonego o przywłaszczenie sobie kwoty 3200 złr., którą przegrał, jako namiętny gracz, w loterję liczbową austrjacką. W toku śledztwa sprawdzono, iż Olszański, namiętnie stawiając na loterję po 300 i 400 złr. na jedno ciągnienie, przegrał ogółem przeszło 7000 złr., czem zrujnował się najzupełniej. Sąd przysięgłych w Wadowicach wydał werdykt, uwalniający oskarżonego od odpowiedzialności, skutkiem wszakże zażalenia prokuratorji trybunał kasacyjny nakazał powtórne przeprowadzenie rozprawy w sądzie krakowskim. Obwinionego skazano na cztery miesiące ciężkiego więzienia oraz na zwrot zarządowi kolejowemu sprzeniewierzonej kwoty.—Na benefis Wandy Siemaszkowej teatr wystawił wczoraj najnowszą trzyaktową komedję Stanisława Graybnera p. t. „Hrabia Jerzy". Nie nowy jest pomysł sztuki, polegający na zamierzonym związku małżeńskim hrabiego z ubogą, uczciwą dziewczyną, która ma siostrę lekkich obyczajów, lecz w przeprowadzeniu, budowie, djalogu znać talent autora. Sztuka na scenie tutejszej w głównych rolach nie miała odpowiednich przedstawicieli. Dla benefisantki publiczność Krakowa zgotowała owację, wręczając jej wiele kwiatów i upominki. Rola, którą grała p. Siemaszkowa, przekraczała naturę jej zdolności i zakres indywidualnych zasobów. W roli tytułowej p. Sobiesławowi brakło ognia namiętności. Z powodzeniem grał Ruszkowski rolę starego księcia.— Dziś rozpoczyna Wincenty Rapacki występy gościnne w „Safandułach" Sardou. Grać będzie ogółem tylko trzy razy. Najbliższą nowością będzie Przybylskiego „Wejście w świat". —Urzędownie ogłoszono ustawę, dotyczącą budowy galicyjskich kolei lokalnych. — W teatrze lwowskim w poniedziałek komedja Zalewskiego „Prawa serca", po której zapowiadają operę „Pajace". Koniec sezonu operowego d. 30-go b. m. Pierwszy występ Rapackiego we Lwowie d. 1-go maja.—W Stryju wydalono kilku uczniów niższego gimnazjum za uczęszczanie do domów zepsucia.—Setna rocznica egzystencji zakładu zdrojowego w Krynicy obchodzona będzie w tym roku.—W Kudryńcach przybył jeden chory na cholerę, a w Podhorodyszczu zachorowało na cholerę jedno dziecko. Doniesienie starostwa w Kocmaniu o pojawieniu się cholery w Onucie na Bukowinie okazało się mylnem. Delegowani na miejsce wypadku lekarze stwierdzili, że jedna z osób zmarła na wadę serca, a druga chorowała na ostry nieżyt kiszek.— P. Stanisław Szczepanowski zamierza złożyć mandat poselski do rady państwa, aby się osobiście zająć kierownictwem swoich przedsiębiorstw naftowych. Zdaje się, że zamiar ten nie przyjdzie do skutku."

BAŃKI MYDLANE.

Przezorny.

Iks, po dwumiesięcznem staraniu się o pannę, dostał stanowczego kosza.

— Co ty robisz?—pyta go przyjaciel—dostałeś kosza, a pomimo to codzień każesz posyłać pannie kwiaty?

— Hm... cóż mam robić? Gdybym nagle przestał, ogrodnik domyśliłby się, iż wszystko djabli wzięli, i kazałby mi zapłacić rachunek...

✱

Wymówka.

Szewc, który już po raz czwarty przychodzi z rachunkiem, prosi lokaja:

— Niechno pan zaniesie rachunek panu hrabiemu.

— O nie! Nie mogę podawać nic jasnemu panu inaczej, jak na srebrnej tacy, a właśnie ostatnią wczoraj zastawiliśmy w lombardzie...

— **Komitet obywatelski zawiązany z powodu cholery** ogłasza, że od dnia 10-go do 16-go kwietnia 1893-go r. wpłynęło do kasy Komitetu od JO., JW. i WW.:

	Zadeklarowali składki: miesięcznie		Zobowiązali się na wypadek cholery do składki: jednorazowo		miesięcznie		Wnieśli do kasy Komitetu	
	rs.	k.	rs.	k.	rs.	k.	rs.	k.
Judel Segał	—	—	1	20	—	—	2	25
J. Koniński	—	—	—	—	—	—	10	—
Warszawska fabryka wyrobów rogowych	—	—	—	—	—	—	50	—
S. Hoppenstand	—	—	10	—	—	—	—	—
Piotr Smalec, zegarmistrz	1	—	3	—	—	—	—	—
E. Błoński i A. Horn	—	—	—	—	—	—	5	—
T. Strakacz i syn	—	—	10	—	—	—	—	—
J. G. Bloch skł. m.	—	—	—	—	—	—	300	—
Konstanty hr. Przezdziecki „ „	—	—	—	—	—	—	50	—
Adam Mokiejewski „ „	—	—	—	—	—	—	50	—
Henryk Natanson „ „	—	—	—	—	—	—	20	—
Dr. Ludwik Natanson „ „	—	—	—	—	—	—	15	—
Franciszek Fuchs i Synowie „ „	—	—	—	—	—	—	15	—
Józef Kirszrot-Prawnicki, adw. prz. „ „	—	—	—	—	—	—	10	—
Bronisław Werner „ „	—	—	—	—	—	—	10	—
J. Mrozowski, skład materjałów apt. „ „	—	—	—	—	—	—	10	—
K. Matecki, Warszawskie biuro techn. „ „	—	—	—	—	—	—	10	—
Hipolit Majewski, Warszawskie labor. chemiczne „ „	—	—	—	—	—	—	10	—
Patschke i Troszel „ „	—	—	—	—	—	—	10	—
Dr. Odo Bujwid „ „	—	—	—	—	—	—	5	—
Juljusz Herman „ „	—	—	—	—	—	—	5	—
Henryk Cohnstaedt „ „	—	—	—	—	—	—	5	—
Aleksander Wiktorski „ „	—	—	—	—	—	—	5	—
August Hoch „ „	—	—	—	—	—	—	5	—
Jakób Freider „ „	—	—	—	—	—	—	3	—
Adolf Pepłowski, adw. przys. „ „	—	—	—	—	—	—	3	—
Bracia Jeromin „ „	—	—	—	—	—	—	3	—
Stanisław Zieleziński „ „	—	—	—	—	—	—	3	—
Adam Łaniewski „ „	—	—	—	—	—	—	3	—
W. Rittendorf, bud. „ „	—	—	—	—	—	—	2	—
Adolf Finkelhaus, adw. przys. „ „	—	—	—	—	—	—	2	—
Dr. Leonard Leszczyński „ „	—	—	—	—	—	—	2	—
Dr. Leon Babiński „ „	—	—	—	—	—	—	2	—
Konstanty Wojciechowski, bud. „ „	—	—	—	—	—	—	1	—
T. Gwizdziński i sp. „ „	—	—	—	—	—	—	1	—
Juljusz Benzef, adw. przys. „ „	—	—	—	—	—	—	1	—
Bronisław Reichman „ „	—	—	—	—	—	—	1	—
Włodarkiewicz i Sieklucki „ „	—	—	—	—	—	—	1	—
Adolf Hirschfeld „ „	—	—	—	—	—	—	1	—
K. Sommer, cukiernia „ „	—	—	—	—	—	—	1	—
Ludwika Hoyer „ „	—	—	—	—	—	—	1	—
Jadwiga Gebethner za 300 bonów obiadowych	—	—	—	—	—	—	13	50
Elżbieta Kijewska za 100 bonów obiadowych	—	—	—	—	—	—	4	50
Juljan Fuchs za 100 bonów obiadowych	—	—	—	—	—	—	4	50
N. N. za 100 bonów obiadowych	—	—	—	—	—	—	4	50
N. N. za 100 bonów obiadowych	—	—	—	—	—	—	4	50
Wpłynęło ogółem . . rs.							664	75

— Rada opiekuńcza ochrony XXXII-ej (na Nowej Pradze) czuje się w obowiązku wyrażenia niniejszem serdecznego podziękowania wszystkim, którzy przyczynili się do osiągnięcia świetnego rezultatu z przedstawienia amatorskiego, urządzonego w dniu 16-ym b. m. na korzyść tejże ochrony, a mianowicie: panu dyrektorowi Adamowi Münchheimerowi, członkom orkiestry amatorskiej Towarzystwa muzycznego, wszystkim amatorkom i amatorom, przyjmującym udział w przedstawieniu, jak również zarządowi Muzeum przemysłu i rolnictwa, oraz firmom: Wł. Włodkowski, L. Grossman, Noskowski, Hoser i Girard za bezinteresowne przyjście z pomocą w urządzeniu spektaklu. W imieniu ubogich dzieci serdeczne „Bóg zapłać".

Dla matki 9-ga dzieci chorej, bardzo biednej (Żelazna № 85).

H. O. rs. 1.

Na wpisy dla uczniów.

N. N. rs. 3.

— Właściciel zakładu optycznego pod firmą „Irys" złożył okulary dla biednych.

Na kolonje letnie.

W. H. rs. 5.—Wandzia H. z Cielc, jako w pierwszą rocznicę śmierci babci ś. p. Justyny, składa rs. 3.

Dla najbiedniejszych.

W rocznicę śmierci ś. p. Stanisława Arnd, żona składa rs. 3.

Nekrologja.

Ś. P.

Cecylja Hrabianka Potocka,

córka ś. p. Antoniego hr. Potockiego, b. jenerała i Izabeli z Jelskich,

opatrzona św. Sakramentami, po długich cierpieniach, zasnęła w Bogu dnia 23 kwietnia 1893 r., przeżywszy lat 71. Pogrążona w nieutulonym żalu bratowa, siostrzeńcy, siostrzenica i rodzina, zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych, na nabożeństwo żałobne do Górnego kościoła św. Krzyża, dnia 25 b. m., t. j. we Wtorek, o godz. **11-ej** rano, a następnie na eksportację zwłok z tegoż kościoła, zaraz po skończonem nabożeństwie na cmentarz powązkowski. 614

Ś. P.

Róża z Bogusławskich GOSTKOWSKA,

wdowa, b. obywatelka ziemska,

opatrzona św. Sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach, zasnęła w Bogu dnia 23 kwietnia r. b., przeżywszy lat 88. Pogrążone w głębokim smutku dzieci, wnuki i prawnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo do dolnego kościoła WW. Świętych na Grzybowie w dniu 25 kwietnia, tj. we wtorek, o godzinie **11-ej** przed poł, a następnie na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła zaraz po skończonem nabożeństwie na cmentarz powązkowski.

Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 2—1728

Ś. P.

JULJAN PLOCER,

kontroler warsz. kantoru Banku Państwa,

po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, zmarł w dniu 23-im kwietnia r. b., przeżywszy lat 53. Pozostała w nieutulonym smutku żona wraz z córkami, synem, zięciami i wnukami zapraszają krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające we wtorek, dnia 25-go b. m., o godz. **10-ej i pół** zrana, w kościele św. Karola Boromeusza, a następnie na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła i w tymże dniu, o godzinie **5-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. 2—1730—

Ś. P.

Karolina z Bischlagerów Krier,

emerytka, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, zmarła dnia 22-go kwietnia r. b., przeżywszy lat 75. Pogrążeni w głębokim smutku: córki, zięciowie i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo do kościoła katedralnego św. Jana we wtorek, dnia 25 kwietnia, o godzinie **11-ej** przed poł., oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **4-ej** po południu na cmentarz powązkowski. —1725—

† Nabożeństwo żałobne za dusze 1731

ś. p. Tomasza i Elizy Piotrowskich,

odprawione zostanie w dniu 26-ym kwietnia, to jest we środę, o godzinie **10-ej i pół** zrana w górnym kościele św. Krzyża.

† We wtorek, dnia 25-go kwietnia, o godz. **10** zrana, w kościele św. Stanisława na Woli odprawione będzie nabożeństwo, za duszę

ś. p. Wilhelma Karola Emsmann,

na które pozostała wdowa z dziećmi zaprasza krewnych i przyjaciół. —1710—

† W dniu 10-ym b. m. w mieście Łubnach gub. połtawskiej rozstał się z tym światem, w 63-im roku swego życia

ś. p. Adolf de Fontaine,

b. nauczyciel tamtejszego gimnazjum, a poprzednio gimnazjum IV-go w Warszawie, gdzie był znany w szerszem kole naszego społeczeństwa. Zmarły pozostawił za sobą szczery żal wśród kolegów i uczniów którzy na własnych barkach ponieśli zwłoki na miejsce wiecznego spoczynku. —1723—

† W dniu 25-ym kwietnia, odbędzie się nabożeństwo żałobne, jako w rocznicę śmierci

ś. p. Edwarda Kapelińskiego,

o godzinie **9 i pół** zrana w kościele powązkowskim, na które stroskana matka zaprasza życzliwych kolegów. 1726

† Podziękowanie.

Wszystkim kolegom, przyjaciołom i znajomym za tak liczne zebranie się dla oddania ostatniej posługi

ś. p. Michałowi,

mężowi memu; jak również p. Maurycemu Fajansowi z rodziną za wysoce okazałe współczucie, składa serdecznn „Bóg zapłać.”

—1727— **Żona z synem Rzeszewicz.**

† JM. Ks. Ks. Czajkowskiemu, Podbielskiemu i alumnom seminarjum, za bezinteresowną pomoc i wyprowadzenie, przyjaciołom i kolegom za złożenie wieńca na trumnie i poniesienie ciała do grobu, wszystkim życzliwym za wyrazy współczucia i uczestniczenie w smutnym obrzędzie pochowania zwłok syna mego ś. p. Zacheusza, składam serdeczne „Bóg zapłać”

1724— **Ze Szczuków Marja Małkowska.**

† Wspomnienie pośmiertne.

W dniu 4-ym kwietnia r. b. zmarł w m. Ostrowiu, gub. łomżyńskiej, miejscowy sędzia śledczy ś. p. **Edward AWEYDE,** w wieku lat 49. Ukończywszy w 1868 r. szkołę główną ze stopniem magistra prawa i adm. mianoweny w roku 1871 asesorem sądu pol. poprawczej w Pułtusku, a następnie w r. 1875 podprokuratorem przy tymże sądzie, w roku 1876 przeniesiony został na sędziego śledczego do Ostrowia. Życie jego było jednym pasmem cichych cnót i poświęcenia dla rodziny i wsaystkiego, co piękne i wzniosłe, czego dowodem ten szczery żal wszystkich, co go znali i ten niczem niezastąpiony brak, jaki uczuwają otaczający go przyjaciele.

Był to człowiek, który czynami swojemi kazał wierzyć w prawdziwość rady poety:

„Czyń każdy w swojem kółku, co każe duch Boży, a całość sama się złoży”,

Cześć Jego pamięci. **B. M.** 609

Z Petersburga.

Z powodu traktatu handlowego russko-niemieckiego *Graždanin* pisze, co następuje:

„Ze szpalt prasy perjodycznej russkiej jeszcze nie zeszła polemika o znaczeniu przyszłego traktatu handlowego russko-niemieckiego. Podobne polemiki pożądane są ze względu na wyjaśnienie wszechstronne sprawy, gdyż zwykle prawda w każdej sprawie wychodzi tylko na wierzch drogą sporów i opozycji, polemika taka jednak nie powinna nigdy odbiegać od przedmiotu, co niestety niezawsze się dzieje. Przyszły traktat ma wielkie znaczenie w stosunku do interesów ekonomicznych Rosji, a dlatego konieczne jest uprzednio dokładnie i praktycznie zbadać go i ocenić z punktu widzenia własnych, wyłącznie russkich interesów ekonomicznych. Pominięcie tego względu widzimy ze strony tych osób, które w prasie bez rozważenia wszelkich danych pragną urzeczywistnienia się owego traktatu. Krzyki o konieczności i pożytku dla Rosji traktatu handlowego dają w ręce przeciwnika, umawiającego się o warunki, jedną szansę więcej. Wskazując na dogodności, robione nam przez projektowany traktat, dajemy tem samem stronie przeciwnej prawo żądania od nas większych ustępstw co do przywozu gotowych lub na połowę obrobionych wytworów niemieckiego przemysłu i rękodzieł. Stosownie do propozycji i pod naciskiem opinji publicznej powinniśmy być gotowi do ustępstw, nieodpowiadających wymaganiom i warunkom ważnej tej sprawy. A trzeba oddać sprawiedliwość, iż nasi sąsiedzi z Zachodu co do żądań i propozycyj są mistrzami. Spieszenie się z gorącemi życzeniami jaknajszybszego urzeczywistnienia się russko-niemieckiego traktatu handlowego tem jest smutniejsze, iż zrównanie naszego zboża pod względem opłat celnych ze zbożem austrjackiem nie daje żadnych korzyści dla naszego gospodarstwa wiejskiego. Należy przypomnieć, iż Austrja nie dostarcza wyłącznie dla Niemiec potrzebnej ilości zboża i niedobór ten pokrywa przywóz z Ameryki i z Rosji. Zboże bez różnicy pochodzenia sprzedawane jest po jednakowych cenach na rynkach Niemiec i ceny zależą nie od jednego pojedyńczo wziętego państwa: Austrji, Rosji, lub Ameryki, lecz od ogólnego nastroju rynków zbożowych w krajach importu. Zboże austrjackie, mając przewagę opłaty celnej po 150 marek na wagonie, czyli około kop. 12 na pudzie, miało lepszy odbyt na rynkach w porównaniu z naszem; jednak w przyszłości na zbożu austrjackiem można opuścić śmiało kop. 2 na pudzie i znów przewagę otrzyma w ilości około kop. 10 na cenie puda, a konsument ją zapłaci. Doświadczenie już nauczyło Niemcy, iż tracą one zawsze przy zawieraniu traktatu handlowego z Austrją i że konsument zbożowy niemiecki płaci koszty traktatu, ztąd więc powstała myśl o projekcie traktatu russko-niemieckiego.

„Niemcy kupują mniej niż połowę naszego wywozu zboża, regulujemy tedy ceny eksportowe nietylko według rynków niemieckich, lecz stosownie do cen ogólnych na rynkach zachodnio-europejskich, a więc dla konkurowania ze zbożem austrackiem cen obniżać nie możemy. Zupełnie też inaczej będzie przy wymianie opłat celnych. Konkurencja pod względem odbytu pomimo woli zmusi nas obniżyć ceny wywozu dla Niemiec na całą sumę projektowanego obniżenia opłat celnych, wówczas gdy nasza nadprodukcja, przeznaczona na wywóz, przenosi czterokrotnie zażądanie rynków niemieckich. W naturalnym porządku rzeczy ceny zboża w Niemczech obniżą się o całą różnicę obniżki celnej. A więc nie zyskamy żadnych korzyści dla gospodarstwa wiejskiego, będziemy musieli rachować się ze zgubnym wpływem produkcji niemieckiego przemysłu, który zachwieje bilans strat i zysków we wzajemnych stosunkach, ułożonych przez nowy traktat. Ostatecznie, traktat handlowy nie da i nie może dać tego, czego oczekują niektórzy gospodarze wiejscy, nieobeznani z praktyczną stroną wywozu zboża za granicę.”

W *Petersb. wied.* czytamy:

„Zdawało się, że myśl przywrócenia rządowego monopolu wódczanego można uważać za pogrzebaną. Tymczasem obecnie zaczęły znowu krążyć wieści o projekcie zaprowadzenia rządowej sprzedaży spirytusu, a dla dokonania w tym kierunku próby wybrano cztery gubernje wschodnie: samarską, ufimską, permską i orenburską. Okolice te wybrano prawdopodobnie z tego względu, że wytworzył się tam monopol prywatny, na którego miejscu dość będzie postawić monopol rządowy bez żadnego uszczerbku dla ludności. Przypomnieć należy, iż zaprowadzenie sprzedaży spirytusu przez rząd było jednym z głównych punktów programu p. Wyszniegradzkiego, gdy obejmował zarząd ministerjum finansów. Przypuszczano, że tą drogą można będzie powiększyć znacznie dochody państwa, zmniejszyć pijaństwo, lub przynajmniej wykorzenić krzyczące nadużycia, jakich się dopuszczają szynkarze, wyzyskujący tę słabość ludu. Jak wiadomo jednak, ten sam cel miano na względzie przy podwyższaniu akcyzy od spirytusu. W końcu trzeba i to wziąć na uwagę, że handel spirytusem należy do procederów, nie cieszących się zbytnią sympatją ludności.”

Now. wr. donosi, iż król serbski Aleksander I-szy w końcu bieżącego miesiąca oczekiwany jest w Jałcie.

Srebrne wesele.

W piątek wieczorem czarownie oświetlony teatr „Argentina” zgromadził w swojej sali cały dwór wraz z dostojną rzeszą gości. Nigdy jeszcze Olimp Argentyny nie widział tylu gwiazd na swoim widnokręgu. oczy kąpały się w powodzi połysków brylantowych, w topieli złota. Od góry do dołu tylko brylanty i złoto!

Dwór wraz z gośćmi przybył do teatru około godziny 11-ej wieczorem, gdy pierwszy akt „Falstafa” już był skończony. Cała publiczność podniosła się z miejsc; orkiestra odegrała naprzód hymn włoski, a potem „*Heil dir im Siegeskranz!*” Królowa Małgorzata i księżna Letycja Aosta były dosłownie pokryte od stóp do głów brylantami. Cesarzowa Augusta Wiktorja miała skromną tualetę koloru jasno-popielatego.

W połowie trzeciego aktu — była godzina 12 m. 15 po północy — dwór wśród nowych owacyj opuścił teatr; ulice czarownie oświetlone, szpalery wojsk, okrzyki nieprzejrzanych tłumów i fanfary stanowiły upajającą wyobraźnię panoramę, wśród której karoce monarsze wracały do Kwirynału.

⁂

Dzień jubileuszowy—sobota—rozpoczął się salwą 101 wystrzałów działowych. O g. 11-ej przed południ. królestwo włoscy wraz z książętami i księżniczkami krwi sabaudzkiej wysłuchali mszy św. w kaplicy zamkowej, celebrowanej przez prałata domowego msgr. Anzino.

Najokazalszym epizodem dnia jubileuszowego była owacja, urządzona przez reprezentacje gminne i stowarzyszenia całego królestwa apenińskiego. Olbrzymi pochód wyruszył z odległej Piazza del Indipendenza przez obszerną Via Nazionale ku Kwirynałowi, w zbitych szeregach bez końca. Z okien i balkonów miotano tym przybyszom z prowincji, palonym przez

żar słoneczny, całe chmury kwiatów. Rogi grały, sztandarów ćma mroczyła widnokrąg, niezliczona ilość muzyk cywilnych i wojskowych grała hymn królewski. Z Kampanji rzymskiej nie brakło jednej gminy, z Apeninów jednego gniazdka górskiego!

Natłok u bram Kwirynału urągał wszelkim pojęciom; cudem prawie nie przyszło do katastrofy skutkiem dzikiego naporu fal ludzkich, napróżno przez żandarmów i policję powstrzymywanych od wylewu. Cztery godziny potrzeba było, zanim pochód utorował sobie drogę do zamku. Historyczne sztandary czternastu części Rzymu górowały nad tą czarną powodzią, za nim jechały trzy starożytne rydwany senatu rzymskiego.

Otwarły się podwoje balkonu i pojawili się królestwo. W tej chwili sześćset gołębi pocztowych wyfrunęło w powietrze, okrążyło obelisk i rozniosło wiadomość o tej owacji rzymskiej na wszystkie strony kraju. Mnóstwo drobnych białych, czerwonych i zielonych karteczek, schowanych pod ich skrzydłami, spadło barwnym deszczem na głowy ludu, wołającego frenetycznie bez przerwy: „Niech żyją Włochy! Niech żyje Sabaudja!"

Elementarny ten wybuch uniesienia ludowego trwał przeszło dwie godziny. Słońce zachodziło już po za szczyty Janikulu, gdy królestwo cofnęli się z balkonu w głąb komnat Kwirynału.

Mówią, że gdy się te komnaty zamknęły, król łkał z radości.

Wieczorem znowu iluminacja, jaką tylko Rzym zapalić może. Obeliski aż do samych szczytów tysiącem lampek uwieńczone, kopuła Panteonu stanowi olbrzymi snop światła; z okien domów wiszą wielkie barwiste lampiony.

Tymczasem o godzinie 8-ej odbył się w Kwirynale obiad galowy na 220 nakryć. Dla monarchów, książąt krwi i reprezentantów urzędowych nakryto w sali gobelinowej.

Dla świt i dygnitarzy zastawiono stoły w sali balowej.

Ku końcowi biesiady król Humbert wzniósł po francusku toast cesarstwa niemieckich, cesarz Wilhelm po niemiecku zdrowie włoskiej pary królewskiej.

*

W całych Włoszech obchodzono dzień sobotni iluminacją i festynami. *X.*

Telegramy „Kurjera Warszawskiego."

Petersburg 23-go kwietnia. *(Tel. Ajen. półn.)*— *Birż. wied.* donoszą, że podkomisja asekuracyjna przyjęła w zasadzie projekt zamierzonego utworzenia przy ministerjum spraw wewnętrznych komitetu asekuracyjnego.

Petersburg 23-go kwietnia. *(Tel. Ajen. półn.)*— W dniu dzisiejszym zebranie ogólne akcjonarjuszów Banku wołsko-kamskiego zatwierdziło sprawozdanie za r. 1892-gi. Czysty dochód wynosi 2,883,667 rs., po totrąceniach dolicza się do kapitału zapasowego 57,673 rs.; na dywidendę wyznaczono 1,880,000 rs., p. j. po rs. 47 na akcję; pozostałe rs. 74,945 przyłączono do zapasowej dywidendy. Na rzecz założycieli przypada rs. 359,060, kapitał zapasowy dosięga rs. 3,728,376, zapasowa dywidenda rs. 1,115,461. Kapitał na amortyzację majątku nieruchomego rs. 489,330; ogółem rs. 5,333,167.

RUCH NA KOLEJACH.

Woroneż 23-go kwietnia. *(Tel. pr. Kr. W.)*— Na kolei woroneskiej i w okolicach spadł śnieg obfity i potworzyły się zaspy, zwłaszcza na oddziale Usmań-Kozłów, wskutek czego kolej woroneska do czasu nowego zawiadomienia nie przyjmuje odpowiedzialności za terminową dostawę towarów i prawidłową wymianę wagonów z kolejami sąsiedniemi.

Charków 23-go kwietnia. *(Tel. pr. Kur. W.)*— Wskutek dość obficie spadłych śniegów, ruch pociągów na kolei azowskiej jest tak utrudniony, że kolej ta uchyliła się od odpowiedzialności za terminową dostawę ładunków i wymianę wagonów.

ZAMIEĆ.

Humań 24-go kwietnia. *(Tel. pr. Kur. W.)* — Od kilku godzin trwa tu straszna zamieć śnieżna przy ostrem, mroźnem powietrzu.

SREBRNE WESELE.

Rzym 24-go kwietnia. *(Telegr. Ajencji półn.)* — Z powodu srebrnego wesela pary królewskiej, odbył się onegdaj, na placu przed Kwirynałem, pochód 500 rozlicznych stowarzyszeń rzymskich i prowincjonalnych. Wieczorem odbył się w Kwirynale obiad galowy na 220 osób. Po prawej ręce króla Humberta siedziała cesarzowa niemiecka i Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Włodzimierz Aleksandrowicz, a po lewej ręce królowej arcyksiążę Rajner i Jej Cesarska Wysokość Wielka Księżna Marja Pawłowna. Ku końcowi obiadu król wzniósł toast na cześć wszystkich monarchów i rządzących, którzy przysłali mu życzenia. Cesarz Wilhelm odpowiedział po niemiecku toastem, w którym dziękował za okazałe przyjęcie.

Rzym 24-go kwietnia. *(Tel. pr. Kur. War.)* — Z powodu srebrnego wesela król ogłosił amnestję.

Rzym 24-go kwietnia. *(Tel. pryw. K. W.)* — Na Kapitolu eksplodowała wczoraj duża petarda. Okna, cokuły i kolumny zlekka uszkodzone.

WIZYTA W WATYKANIE.

Rzym 24-go kwietnia. *(Tel. pr. Kur. W.)* — Wczorajsza wizyta cesarstwa niemieckich w Watykanie odbyła się ściśle wedle programu. Ojciec św. i oboje cesarstwo siedzieli na trzech fotelach pod wspaniałym baldachimem. Po dłuższej rozmowie cesarzowa pożegnała Ojca św. i udała się dla zwiedzenia muzeów watykańskich, poczem cesarz pozostał sam na sam z Leonem XIII-ym na rozmowie, która trwała przeszło godzinę. Papież podarował cesarzowi mozajkowy wizerunek Watykanu, cesarz zaś Papieżowi kolorowaną fotografję swojej rodziny.

PRZYJĘCIE W SZWAJCARJI.

Bern w Szwajcarji 24-go kwietnia. *(Tel. pryw. K. W.)* —Na powitanie cesarza Wilhelma wyjeżdżają do granicy: komendant bazylejskiego korpusu armji, Wieland, szef sztabu jeneralnego Keller i podpułkownik Ruffy z Lozanny. Trzech wyższych wojskowych towarzyszy do Lucerny prezydentowi i delegacji rady związkowej.

WYPADKI SERBSKIE.

Belgrad 24-go kwietnia. *(Tel. pr. K. W.)*— Były rejent Belimarkowicz, który skutkiem ostatnich wypadków uległ wstrząśnieniu mózgowemu, usiłował wczoraj odebrać sobie życie.

Belgrad 24-go kwietnia. *(Tel. pr. Kur. War.)*— Poseł serbski w Petersburgu, Alimpje Wasyljewicz, będzie odwołany. Następca jego dotąd niewiadomy.

Belgrad 24-go kwietnia. *(Tel. pr. K. W.)* — Manifest liberalny ukazał się dlatego bez podpisu, ponieważ wielu liberałów odmówiło podpisania.

OBIAD PARLAMENTARNY.

Berlin 24-go kwietnia. *(Tel. pr. Kur. War.)* — Jutro odbędzie się u kanclerza Capriviego wielki obiad parlamentarny. Przypuszczają, że przy tej sposobności ułożą się ostatecznie losy projektu reformy wojskowej.

WNIOSEK AHLWARDTA.

Berlin 24-go kwietnia. *(Tel. pr. Kur. W.)* — Wniosek Ahlwardta, żądający wybrania komisji z 21 członków dla przejrzenia jego aktów, postawił prezydujący na pierwszym punkcie jutrzejszego porządku dziennego.

PROTEST.

Londyn 24-go kwietnia. *(Tel. pr. Kur. War.)*— W Albert-hall odbył się mityng, celem założenia protestu przeciw *home-rule*'owi. Przybyło 1,200 delegatów z Ulsteru i innych prowincyj irlandzkich. Ogółem było około 12,000 ludzi. Przewodniczył lord Abercorn. Sztandar państwa powitano frenetycznemi oklaskami i śpiewano pieśni patrjotyczne. Rezolucję przeciw *home-rule*'owi przyjęto jednomyślnie.

PRZESILENIE W NORWEGJI.

Chrystjanja 24-go kwietnia. *(Tel. pryw. Kur. W.)*—Gabinet Steena podał się do dymisji, ponieważ król oświadczył, że nie może zmienić swojego zdania w kwestji konsulatów.

Wiedeń 24-go kwietnia. *(Tel. pr. Kur. W.)*— Delegacje wspólne zwołane na dzień 25-ty maja do Wiednia.

Berlin 24-go kwietnia. *(Tel. pr. K. War.)* — Rada związkowa rzeszy niemieckiej zgodziła się na podniesienie poselstwa w Waszyngtonie do stopnia ambasady.

Berlin 24-go kwietnia. *(Tel. pryw. Kur. W.)* —
Ruble w gotówce 212 55 (onegdaj 212.35)
Ruble na dostawę 212 75 (onegdaj 212 50)

GIEŁDA.

Warszawa, 24-go kwietnia.

Dzisiejsze poranne szacowania berlińskie zapowiadały jednomyślnie 212.50 w płaceniu, co się równa kursowi 47.05 bez kosztów, a otrzymane nadto depesze twierdziły, iż z powodu silnego reportu tendencja giełdy tamtejszej jest osłabiona i zaznaczały dalsze sprzedaże realizacyjne. Nasze zebranie giełdowe dzisiejsze rozpoczęło obroty drogim kursem 47.35 (odpowiadającym 211.20 m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy i obniżyło tę cenę gdy zabrakło odbiorców waluty do 47.27$\frac{1}{2}$ (t. j. 211.50 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 7$\frac{1}{2}$ kop. na korzyść rubli i 2$\frac{1}{2}$ kop. na korzyść Berlina przy porównaniu onegdajszego kursu końcowego. W dostawach robiono dziś dość dużo. Sprzedano dostawy z odbiorem stałym w końcu maja r. b. po 47.25 i w końcu b. m. po 47.35, 47.32$\frac{1}{2}$, 47.30, 47.27$\frac{1}{2}$ i 47.25.

Waluty obce w średnim ruchu. Krótkim **Berlinem** obracano po 47.35, 47.32$\frac{1}{2}$, 47.30 i 47.27$\frac{1}{2}$, przeważnie jednak po kursach 47.32$\frac{1}{2}$ i 47.30. **Londyn** krótki brano po 9.62. **Paryż** krótki i **Wiedeń** krótki bez ruchu.

Z końcem giełdy żądano: za Berlin krótki 47.42$\frac{1}{2}$, za Londyn krótki 9.64, za Paryż krótki 38.55 i za Wiedeń krótki 79.20.

Dyskonto bankowe w Berlinie 3%, w Londynie 2$\frac{1}{2}$%, w Paryżu 2$\frac{1}{2}$% i w Wiedniu 4% w stosunku rocznym.

W papierach obroty średnie, przy tendencji bez zmian. Za listy likwidacyjne żądano 98.60 za sztuki po rs. 1000, 98.40 za pięciosetki 98.20 za drobne sztuki, przy poszukiwaniu po 98.30, 98.15 i 98.—, a otrzymano za kilkanaście tysięcy rubli, płacąc po 98.40 za tysiączki, 98.20 za pięciosetki. Pożyczki wschodnie w zaofiarowaniu nominalnem po 102.40 II-ej em. i po 104.50 III-ej em., których szukano po 102.25 II-ej em. i po 104.15 III-ej em. Ceniono pożyczki premjowe z roku 1864-go I-ej em. po 242.50, premjówki z r. 1866-go II-ej em. po 221.50, listy premjowe szlacheckie po 195.50, przy chęci płacenia po 241.75, 220.75 i 194.50, w tym samym porządku, a zabrano kilka premjówek I-ej em. po 242.—, kilka sztuk II-ej em. po 221.—, oraz kilkanaście listów premjowych po 194.75. Pożyczki wewnętrzne 4% z roku 1887-go I-ej ser. ceniono po 96.—i po 95.30 trzy następne serje, przy chęci płacenia po 95.50 i 95.15. Pożyczki wewnętrznej 4$\frac{1}{2}$% z r. 1893-go kupiono po 99.65.

Listy zastawne ziemskie 5% starano się umieścić po 101.— i po 99.55 4$\frac{1}{2}$% listy, a branoby po 100.70 i po 99.25, a umieszczono kilkadziesiąt tysięcy listów 5% po 100.70 i 100.75, oraz kilkanaście 4$\frac{1}{2}$% listów po 99.25 i po 99.30. Listy zastawne 5% m. Warszawy były ofiarowane po 102.50 pierwsze cztery serje i po 102.25 dwie ostatnie serje, przy chęci kupowania po 102.— i 101.90, a nabyto kilkanaście tys. ostatniej serji po 102.— i po 102.05.

Sprzedano kilkanaście obligacyj kolei moskiewsko-kazańskiej po 93.65.

Zapłacono za kilka tysięcy rubli kuponów celnych po rs. 1.54$\frac{1}{2}$, przy żądaniu po rs. 1.55.

Godzina 12-ta. Usposobienie giełdy dla walut obcych wyczekujące. *W. O.*

Okowita. Cena dystylatorów. Wiadro 100% rs. 10.99^{3} *netto.* Wiadro 78% rs. 8.75— 2%. Dowozy słabe; zapasy dostateczne. Usposobienie słabe.

Sprawozdania z targów.

— **Artykuły żywności** (z dnia 21-go kwietnia r. b.). — Nieco większy ruch, niż zeszłego tygodnia panował dziś na punktach targowych bo znacznie więcej dostawców z produktami przybyło i kupujących też więcej krążyło. Ceny normowały się jak następuje: **Chleb** pytlowy bochenek 3-funtowy 10$\frac{1}{2}$ do 12 kop., chleb razowy 2$\frac{1}{2}$ do 3 kop., chleb tak zwany osiewany funt od 3$\frac{1}{2}$ do 4 kop., na straganach i w koszach chleb pytlowy świeży i czerstwy bochenek 3-funtowy po 8$\frac{1}{2}$ do 9 kop. Bułki wszelkich gatunków świeże za dwie 1$\frac{1}{2}$ kop., za trzy 2$\frac{1}{2}$ kop., bułki czerstwe za dwie 1$\frac{1}{2}$ kop. sprzedawano. — **Mięso** w niektórych gatun. taniej. *Wołowina* w lepszych częściach 13—14 kop., w gorszych 11—12 kop., polędwica 22$\frac{1}{2}$—25 kop., ozór od 60 do 80 kop., cynadry od 20 do 25 kop., cztery nogi 40 do 60 kop., flak cały 60 do 70 kop., na wiązki od 3 do 3$\frac{1}{2}$ kop., łoju funt 12—13 kop., głowizna wołowa funt 5—5$\frac{1}{2}$ kop. *Cielęcina* za funt z ćwierci 12—13 kop., w innych częściach od 10—11 kop., wątróbka 25—30 kop., móżdżek 10 do 15 kop.,

cztery nóżki od 10 do 11 kop., łebek 11—12 kop. *Baranina* dyszek i comber 13—15 kop., w innych częściach od 12—13 kop. *Wieprzowina* od szynki 13—14 kop., szynki wędzonej funt 25 do 30 kop., kiełbasy wędzonej $22\frac{1}{2}$ kop., schabu funt 15—16, słonina świeża i sadło 18—20 kop., słonina solona od 20 do 22 kop., szmalcu funt 18—20 kop. Prosięta sprzedają od 75 kop. do rs. 1.80.—**Drób** jak dawniej: indyki od rs. 2.50 do 4.00, indyczki od rs. 1.80 do rs. 2.05, kapłony od rs. 1, pulardy od 60 do 70 kop., kaczki od 60 do 70 kop., kaczki większe od 75 do 90 kop., gęsi żywe od rs. 1 do rs. 1.20, tuczone od rs. 1 kop. 45 do 1.80, kury od 60—70 kop., perliczki 70—75 kop. Kurczęta młode sztuka 40—50 kop.—**Ryby**: łosoś świeży funt rs. 1.20, wędzony kop. 75, sandacz śnięty funt od 15—16 kop., szczupaki i karpie żywe funt od 25 do 30 kop., szczupaki śnięte od 15 do 18 kop., karpie śnięte funt od 18 do 20 kop., wszelkie inne ryby funt 6 do 8 kop. żądają. Raków drobnych kopa od kop. 60, większych rs. 1.50 do 2. Śledzie uliki sztuka 4 do 5 kop., śledzie wędzone $2\frac{1}{2}$—3 kop., śledzie tak zwane łososiowe sztuka od 3 do 4 kop., śledzie zwyczajne sztuka od 2—3 kop., na kopy rs. 1.15 do 2 rs.—**Nabiał** jak dawniej, mleko niezbierane kwarta 8 do $9\frac{1}{2}$ kop., zbieranego 4 do 5 kop., śmietanki kwarta 12—15 kop., śmietany 30—40 kop., masło bez soli od 35 do $37\frac{1}{2}$ kop. funt, solonego funt 28 kop., masło na kwarty 70—75 kop., masło śmietankowe funt kop. 60, ser z wyczajny od $7\frac{1}{2}$—45 kop., ser owczy 15—25 kop. za baryłkę, śmietankowy funt od 16 do 18 kop., ser szwajcarski od kop. 20 funt, twarożki od 6—8 kop., jaja za kopę od rs. 1 kop. 10 do 1 k. 15, na sztuki świeże u włościanek po dwie kop. — **Owoce**: jabłka drobne sztuka od 1 do $1\frac{1}{2}$ kop., większe sprzedają od 2 do 3 kop., orzechów kwarta od 9—12 kop., orzechów włoskich kopa od 15 do 18 kop., orzechów tureckich kwarta od 14 do 15 kop., cytryny sztuka od $2\frac{1}{2}$ do 3 kop., pomarańcze sztuka od $3\frac{1}{2}$—6 kop., powidła funt 14—18 kop., miodu funt $17\frac{1}{2}$—30 kop., maku kwarta $22\frac{1}{2}$—25 kop., grzybów wianek 25 do 30 kop. — **Warzywa**: Marchwi pęczek 5—6 kop., buraków pęczek 3 do 4 kop. Kartofle garniec żądają od 8 do 9 kop., pietruszki pęczek od 2 do kop., cebuli funt od 3 do 4 kop., kapusty czerwonej główka 8—12 kop., kapusty główka od 6 do 7 kop., chrzanu pęczek od 6—12 kop., jarmużu blacik 3 do 6 kop.—**Nowalijki**: rzodkiewki pęczek 3—4 kop., szczypiorku pęczek 2—4 kop., szczawiu blacik od 5—6 kop., szpinaku tak samo, kalafjory sztuka 30 do 35 kop., ogórki sztuka od 18 do 25 kop. Na furach u włościan żądano za korzec kartofli od rs. 1.70 do 1.80, czerwone korzec od rs. 2.00 do 2.25.

Wykaz transportów

przybyłych na stację Warszawa (Praga) Terespolska w dniu 11 (23) kwietnia 1893 roku:

1) Za frachtem pośpiesznym: Kijów № 210; Tewli № 123; Mińsk № 1952; Gorodeja № 85; Witibor № 53; Dniepro-Bugska № 128, Siedlce № 739.

2) Za frachtem zwyczajnym: a) do Magazynów składowych: Lachowicze № 1033; Biała Cerkiew № 2817; Łochwica № 501; b) do Pragi loco: Rostów №№ 7676, 8084, 8293; Jekaterynodar № 3824; Moskwa №№ 8350, 8351; Beneza №№ 559, 548; Gorodeja №№ 1687, 1672, 1666; Kobryń №№ 329, 327, 337; Pińsk №№ 2519, 2499, 2504, 432; Klińce № 1161; Niegowiełoje № 438; Orsza №№ 2075, 2068, Solna № 5244, Mińsk № 2972, 2976, 2973; Morszańsk № 1654, Nagorie №№ 188, 195, Lisiczańsk № 1433; Juzowo № 2797; Dobrusz №№ 154, 155; Międzyrzec №: 765, 770, 776, 760, 752; Miłosna №№: 96, 93; Biała №№: 724, 723, 727, 725, 717, 716, 715, 714, 712, 731, 713; Łuków № 848; Krzywda №№: 131, 132; Trizatnaja № 1081, Murałówka № 394.

Cyrk Ernesto Ciniselli

Dziś wielkie przedstawienie. 1-sza wielka walka zapaśnicza szwajcarska między p. ***Jankowskim*** drugim warszawskim herkulesem, atletą i zapaśnikiem a panem ***Adamem Ruszkowskim*** z Warszawy. 4-ty występ gościnny p. ***Wł. Pytlasińskiego*** 1-go warsz. herkulesa, atlety i zapaśnika w swoich produkcjach z ciężarami. Występ ***kawalera Roberto Alfonso*** oraz całego towarzystwa.

Szczegóły w afiszach. 613r

OGŁOSZENIE.

ZARZĄD

Drogi żelaznej Nadwiślańskiej

Przewóz pasażerów za biletami abonamentowemi i spacerowemi z ustępstwem 30% od przynależnej według ogólnej taryfy pasażerskiej opłaty przewozowej, wprowadza się na drodze żelaznej nadwiślańskiej:

1) pomiędzy stacją Warszawa Nadw. i stacjami, półstacjami lub przystankami: Nowogeorgiewsk, Nowy-Dwór, Jabłonna, Płudy, Wawer, Otwock, Celestynów i Pilawa—za biletami abonamentowemi na czas od 1 (13) maja do 1 (13) października r. b.

2) Pomiędzy stacją Warszawa Nadw. i stacjami, półstacjami lub przystankami: Nowogeorgiewsk, Nowy-Dwór, Jabłonna, Płudy, Wawer, Otwock, Celestynów, Pilawa, Nowo-Aleksandrja i Nałęczów—za biletami spacerowemi—na czas nieokreślony, począwszy od 10 (22) marca r. b.

Wszystkie pozostałe przepisy co do biletów abonamentowych i spacerowych, stosowane w roku ubiegłym 1892, pozostają bez zmiany. 588r

— Bliskość Warszawy tak konieczna w wyszukaniu miejscowości nadającej się na założenie uzdrowiska na wzór Wörishofen, nadaje się doskonale w miejscowości Bojarowa tuż pod Warszawą, przy stacji Otwock, wśród obszernych lasów z obfitą wodą zdrojową, pałacykiem, gotowemi budynkami, nad rzeką Świdrem i łatwą komunikacją bo tylko o wiorst dwie Wisłą, koleją, lub drogą jezdną.

Bliższa wiadomość na miejscu w Bojarowie przez stację Otwock dr. żel. nadwiślańskiej. 1714

— ***Letnie mieszkania*** różnej wielkości, po cenach przystępnych w ***Jabłonnie*** przy stacji kolei nadwiślańskiej, o dwie mile od Warszawy, nad Wisłą, wśród parków i lasów iglastych położone. Doktór, apteka i poczta na miejscu. Komunikacja koleją, statkami i omnibusami. Wynajęcie letnich mieszkań w Jabłonnie dopełniać można w miejscowej administracji, lub w Warszawie ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 32 w biurze zarządu pałacu. 1567

KONWERSJA

5% Listów Zastawnych Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Królestwie Polskiem.

BANK DYSKONTOWY WARSZAWSKI

uprasza niniejszem osoby mające w banku, złożone z jakiegokolwiek tytułu, 5% Listy Zastawne T. Kr. Z., ażeby zechciały najpóźniej do 8 (20) maja r. b. osobiście lub piśmiennie zawiadomić bank, czy życzą sobie dokonać konwersji rzeczonych Listów Zastawnych na takież Listy $4\frac{1}{2}\%$, w szczególności zaś, czy mają być zamienione tylko do konwersji wylosowane, czy też i niewylosowane. 1680

KONWERSJA

5%-ych Listów Zastawnych Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego na $4\frac{1}{2}\%$-owe.

Powołując się na ogłoszenie Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w pismach tutejszych zamieszczone, niżej wymienione instytucje i domy bankowe podają do wiadomości, że w godzinach biurowych przyjmują deklaracje na zamianę listów pięcioprocentowych tak wylosowanych do konwersji, jak też niewylosowanych na takież listy cztero i półprocentowe na warunkach w powyżej rzeczonem ogłoszeniu wyszczególnionych, nadto z upoważnienia Towarzystwa zaopatrywać będą stemplem listy do konwersji przedstawiane.

Druki do deklaracyj i tabele listów do konwersji wylosowanych wydają się bezpłatnie interesowanym w tychże instytucjach i domach bankowych. 612r

Bank Handlowy w Warszawie.
Bank Dyskontowy Warszawski.
J. G. Bloch.
Leon Goldstand.
S. Natanson i Synowie.
H. Wawelberg.

ZARZĄD

Fabryki Sukna i Kortów

J. O. Księcia Romana Sanguszko

w SŁAWUCIE

zawiadamia, iż wyłączną sprzedaż swoich wyrobów na Królestwo Polskie jakoto: Sukna, Kortów, Kołder, Burek gotowych damskich jakoteż i męzkich, jak również materjałów na takież Burki, szczególnie **Velourów** obecnie w użyciu będących, także powszechnie znanych Der na konie, powierzył znanej firmie: 610r

MROZOWSKI I PASZKOWSKI

w Warszawie, ul. Senatorska Nr 4, dom W-go Bujno.

OGŁOSZENIE.

Dyrekcja główna Towarzystwa kredytowego ziemskiego

powołując się na swe ogłoszenia o konwersji listów zastawnych 5% na 4½%, w których to ogłoszeniach zamieszczone zostały warunki i sposoby zamiany pierwszych z wspomnianych wyżej listów na drugie, dyrekcja główna ma zaszczyt podać do wiadomości interesowanych co następuje:

Znaczne sumy w 5% listach zastawnych Towarzystwa kredytowego ziemskiego złożone są w rozmaitych urzędach i instytucjach na kaucje lub na zabezpieczenie różnych zobowiązań, a urzędy te i instytucje nie mogą wydać rzeczonych listów zastawnych ich właścicielom, celem zamiany na listy zastawne 4½%.

Gdyby więc pomienione urzędy i instytucje, na żądanie właścicieli rzeczonych kaucyj i zabezpieczeń, złożonych w 5% listach zastawnych Towarzystwa kredytowego ziemskiego, uznały za możliwe przesłać te listy do dyrekcji głównej Towarzystwa celem zamiany na listy 4½%, dyrekcja główna Towarzystwa kredytowego ziemskiego zobowiązuje się przeprowadzić rzeczoną zamianę i zwrócić każdemu urzędowi lub instytucji między dniem 1 (13) a 10 (22) lipca r. b. w zamian za nadesłane sobie listy 5%, odpowiednią sumę w listach zastawnych 4½%.

Dopłata po 1½% do listów 4½%, oraz wartość kuponu czerwcowego r. b., jeśliby ten znajdował się przy listach 5%, mogłyby być przesłane przez dyrekcję główną pod wskazanym adresem zaraz po otrzymaniu przez tęż dyrekcję listów 5%.

Przesyłka z dyrekcji głównej tak gotowizny, jak i listów zastawnych 4½% odbywałaby się na koszt osób interesowanych.

Dyrekcja główna ostrzega, że przyjmuje do zamiany listy zastawne 5% tylko do dnia 8 (20) maja r. b. włącznie.

Prezes radca tajny **A. Tołoczanow.**
531r Naczelnik kancelarji **Ignacy Górski.**

KOMITET Warszawskiego Towarzystwa Wioślarskiego

ma honor zawiadomić pp. Członków, że roczne Ogólne Zebranie odbędzie się w lokalu Towarzystwa w dniu 29 kwietnia r. b., o godz. 8½ wieczorem. Wstęp na zebranie mają Członkowie, którzy opłacili składkę za kwartał I-szy roku bieżącego.

Przedmioty rozpraw: Sprawozdanie Komitetu, Komisji Rewizyjnej, Zatwierdzenie budżetu, wybory na urzędy, wnioski Członków i Komitetu.

Ostateczny termin składania wniosków d. 24 kwietnia, wniosków zaś w przedmiocie sprawozdania komitetu d. 27 kwietnia. 574

DYREKCJA GŁÓWNA TOWARZYSTWA KREDYTOWEGO ZIEMSKIEGO

DO

Właścicieli Listów Zastawnych 5%, złożonych do depozytu w Kasie Dyrekcji Głównej Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego.

Z powołaniem się na swe ogłoszenia o konwersji i warunkach zamiany Listów Zastawnych 5%-wych na Listy 4½%, Dyrekcja Główna ma zaszczyt upraszać wszystkich, którzyby życzyli sobie uskutecznić rzeczoną zamianę, aby koniecznie przed dniem 8 (20) Maja r. b. nadesłali swe żądanie w tym względzie do Dyrekcji Głównej, przy dołączeniu dowodów depozytowych, **z wyraźnem oświadczeniem, czy życzą sobie zamienić na Listy Zastawne 4½%-we tylko Listy 5% wylosowane na konwersję, czy też i niewylosowane.** Dopłata w gotowiźnie do Listów Zastawnych 4½%-ch po 1½ rubla od sta rubli oraz należność za kupon czerwcowy r. b. od Listów 5%-wych, jak niemniej dowody depozytowe z odpowiedniem zaznaczeniem, będą odesłane jaknajśpieszniej żądającym zamiany na ich koszt, pod wskazanemi przez nich adresami.

Za małoletnich lub bezwłasnowolnych mogą wnosić żądania zamiany ich opiekunowie główni, jeżeli co do zarządu majątkiem nieletnich nie są przez Radę Familijną ograniczeni.

Żądania zamężnych właścicielek depozytów powinny być i przez ich mężów podpisane.

W imieniu instytucyj mogą żądać zamiany zarządzający instytucją lub osoby, do takiego żądania uprawnione.

Dowody, upoważniające do działania w imieniu małoletnich, bezwłasnowolnych, jak niemniej w imieniu instytucyj, należy do żądania zamiany dołączyć, jeśli te dowody nie zostały już poprzednio złożone w Dyrekcji Głównej.

Osoby, którymby przesłanie dowodów przedstawiało trudność, mogą zgłaszać się z podaniami swemi i dowodami depozytowemi do Dyrekcyj Szczegółowych, które takowe dowody odpowiedniem zaznaczeniem zaopatrzą i właściwą należność wypłacą.

Warszawa d. 29 Marca (10 Kwietnia) 1893 r.

Prezes Radca Tajny **A. Tołoczanow.**
565 Naczelnik Kancelarji **Ignacy Górski.**

ERYWAŃSKA Nr 16.

M-ME WANDA

POLECA

NOWOŚCI SEZONOWE

krajowe i zagraniczne w Batystach Francuzkich, Wełnach, Bengalinach i Kretonach. 448

Płótna zagraniczne i krajowe.

ERYWAŃSKA Nr 16.

NA NADCHODZĄCY SEZON WIOSENNY.

Sprzedaż detaliczna. Sprzedaż hurtowa.

Fabryka Koronek i Haftów

poleca: **PELERYNKI gotowe haftowane we wszelkich kolorach,** oraz materjały haftowane **na PŁASZCZYKI i KAPTURKI dziecinne.** Wszelkiego rodzaju **hafty oraz APLIKACJE, GALONY jedwabne i złote, KORONKI jedwabne i bawełniane.** Przyjmuje również **hafty z powierzonych materjałów,** które wykończa się **gustownie, po możliwie przystępnych cenach.** 316R

LEOPOLD LULLA,

Miodowa № 1, róg Senatorskiej, 1-e piętro.

Ceny Fabryczne.

Nowość na bieżący sezon!!!



Welocypedy Angielskie

najsłynniejszych fabryk,

Humber & Comp. Ltd. i Premier Cycle Compagny.

Model E. II rower szosowy na gumach pneumatycznych.

Cena rs. 170 netto.

otrzymał i poleca

LUDWIK HILKNER,

WARSZAWA,

Krakowskie-Przedmieście Nr 5

(róg ulicy Hr. Berga.)

Cenniki bezpłatnie.

NB. Na welocypedach, reprezentowanych przezemnie fabryk, zdobyto na zeszłorocznych wyścigach szosowych i torowych: Tytuł Mistrza jazdy welocypedowej na Królestwo Polskie oraz wszystkie pierwsze nagrody. 498r



Welocypedy Angielskie

Towarzystwa **RUDGE** w Coventry

z nowościami na sezon r. 1893.

Nowe rekordy na welocypedach RUDGE.

14 Lutego r. b. w Paryżu Terront, **w 42 godzinach** przejechał **wiorst 937½.** 22 Lutego r. 1893 w Paryżu Beconnet, otrzymał **zwycięztwo w wyścigu wszechświatowym,** przebiegłszy **w 6 godzinach mil ang. 116 (wiorst 174).**

Katalogi na rok 1893 **bezpłatne.**

Reprezentant na Królestwo Polskie

JAN HILKNER,

DOM HANDLOWY 510r

Warszawa, **Nowo-Miodowa 2.**

Zarząd Towarzystwa Drogi Żelaznej Iwangrodzko-Dąbrowskiej,

ma zaszczyt zawiadomić pp. Akcjonarjuszów Towarzystwa, że zwołane na 10 (22) Kwietnia r. b. zwyczajne zgromadzenie ogólne nie może dojść do skutku, z powodu niezłożenia przez pp. Akcjonarjuszów przepisanej w § 63 ustawy Towarzystwa liczby akcyj. Z tego powodu zwołuje się powtórne zgromadzenie ogólne, które, bez względu na ilość złożonych akcyj i na liczbę Akcjonarjuszów obecnych na zgromadzeniu, będzie prawomocnem do powzięcia uchwał. To powtórne zgromadzenie ogólne odbędzie się w Sobotę 24 Kwietnia (6 Maja) r. b., o godzinie 1 po południu, w lokalu Zarządu Towarzystwa w Warszawie (ulica Królewska Nr 35). Przedmiotem zajęć tego powtórnego Zgromadzenia zwyczajnego będą kwestje, wymienione w porządku dziennym, ogłoszonym w N-rach 47, 49 i 50 Gońca Urzędowego z r. b. Pp. Akcjonarjusze, życzący sobie przyjąć udział w tem zgromadzeniu ogólnem, obowiązani są złożyć w kasie Zarządu należące do nich akcje, lub też świadectwa, przyjmowane zamiast akcyj, najpóźniej do godziny 3 po południu d. 17 (29) Kwietnia r. b. 527r

Wyjątkowo tanio:

Miary taśmowe, składane, drzewne i t. p., calówki stolarskie (od k. 6), krawieckie (od 6 kop.), szewckie (od kop. 4), tudzież wasserwagi, poleca Zakład Optyczno-Mechaniczny **Juljana Drehera, ul. Szpitalna № 6.**— Tamże **Binokle i Okulary** (specjalność zakładu), **ściśle zastosowywane** do każdego wzroku z pierwszorzędnych fabryk (od kop. 50), Lornetki, Baro-i-Termometry, Narzędzia chirurgiczne, Suspensorja, Bandaże rupturowe, **Prezerwatywy** angielskie i francuzkie, **Przepaski ochronne dla Pań „Delta"** (nowość), Irrygatory, Środki opatrunkowe, Wyprawy położnicze, Kompasy, Lupy, Dzwonki elektryczne i t. p.—Przyjmują się reparacje.—Zlecenia z prowincji za zaliczeniem.

Szkoła Początkowa Ogólna LUDWIKI LISIKIEWICZ,

Nowy-Świat 57. 761

Przyjmuje dzieci do lat 11 i przysposabia je do gimnazjum albo do szkół prywatnych.

!!!Rs.--25,000--Rs.!!!

Renomowany interes fabryczny, od lat 12 egzystujący i znakomicie prosperujący, w celu wypłacenia jednemu ze wspólników, poszukuje wspólnika z powyższym kapitałem. Zysk roczny rs. 4,000—rs. 5,000 zapewnia się. Oferty w Administracji Kurjera pod literami X. X. 99. 532r



Puder tłusty.

najlepszy **dla skóry** w użyciu **do twarzy i rąk.**

Kupujący rączą zwracać uwagę na zatwierdzoną cechę fabryczną.

Nr 4711.

Strzedz się należy wyrobów podrabianych! 530r

Otrzymywać można we wszystkich Perfumerjach i Składach Materjałów Aptecznych w Rossji i zagranicą.

Syndyk tymczasowy massy upadłości

fabrykanta m. Tomaszowa

Hugo Grafa.

Na zasadzie 502 art. Kod. Handl., wzywa wierzycieli upadłego, aby w przeciągu dni 40-tu od daty niniejszej, zgłaszali się do niżej podpisanego syndyka i składali na ręce jego lub do kancelarji Sądu Okręgowego Piotrkowskiego dowody należności.

Tomaszów, 10 (22) Kwietnia 1893 r.

Jan Morsztynkiewicz,

523 Adwokat Przysięgły

OGŁOSZENIE.

ZARZĄD Drogi Żelaznej Warsz.-Terespolskiej,

niniejszem podaje do publicznej wiadomości, iż sprzedaż reszty nie sprzedanych d. 5 (17) Kwietnia r. b., przedmiotów służących do przewozu chorych i rannych, odbędzie się d. 21 Kwietnia (3 Maja) r. b. na st. Praga, o godz 12-ej w południe. 531r



Maszyny do szycia „Singera," i „Wheller & Wilson"

uznane za najlepsze, z gwarancją, na rozpłaty tygodniowe po rs. 1.

Juljan Berg,

Mazowiecka 16. 6R

Z powodu wyjazdu do sprzedania w dobrym punkcie. 760

Zakład fryzjerski,

egzystujący lat 6, na dobrych warunkach. Wiadomość w składzie perfumerji W. Zalesczyńskiego, Przejazd № 1.



Ujeżdżalnia **J. Golińskiego,**



31, Mokotowska 31. Udzielają się lekcje konnej jazdy dla Pań, Panów i dzieci. Przyjmują się konie do tresowania, na stajnię i w komis do sprzedania. 466B

OBWIESZCZENIE.

Potrzebne są w Warszawie zaraz do wynajęcia:

1) Stajnie na 160 koni kozackich i lokal dla 160 żołnierzy.
2) Stajnie na 80 koni artyleryjskich i lokal dla 80 żołnierzy oraz odpowiednie szopy i pomieszczenia gospodarcze dla baterji artylerji.

Życzący wydzierżawić na cel powyższy stosowne pomieszczenia, powinni niezwłocznie złożyć deklaracje na imię Prezesa Delegacji Kwaterniczej, do Wydziału Wojskowego przy Magistracie miasta Warszawy. 518r

Nauka i wychowanie.

Angielki, francuzki, nauczycielki polki, wysoko wykształcone, nauczyciele, do umieszczenia zaraz. Biuro nauczycielskie pierwszorzędne Jasińskiej, Berga 6, parter. 1226r

Adres pierwszorzędnego biura nauczycielskiego. Załęski. Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 948r

Adres: Pierwszorzędne biuro nauczycielskie Sikorskiej, Niecała 12. Rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 1152r

A. Szkoła kroju Skwareckiej systemem Worth'a, zatwierdzona przez wyższą władzę. Uczennice praktykują na materjałach zakładu. Plac św. Aleksandra 14. 12010

Buchalterji! nauczyciel specjalista S. Rogulski, autor metody. Niecała 4. 12484

Biuro pedagogiczne rekomenduje nauczycieli, metrów, guwernantki, bony. Święto krzyzka 27. Dąbrowska. 11831

Justyna Machwitzówna, uczennica Lamperti'ego, artystka zagranicznych teatrów, znana i z tutejszych występów, udziela lekcyj śpiewu. Żórawia № 30, m. 6, od godz. 12-ej do 2-ej. 12444

Konwersacja francuzka, niemiecka 2 rs, Angielska. 3 Miodowa, oficyna 25. 10092

Nauczycielka z patentem gimnaz. udzielająca lekcyj na pensji poszukuje korepetycyj. Dobra 1—14. 12045

Nauczycielka muzyki posiadająca patent konserwatorjum, poszukuje lekcyj za obiady lub opłatę. Świętokrzyzka 27—1. 12909

Oficer H. Kunicki przygotowuje do egzaminów, na uzyskanie praw wolnowstępujących i do korpusu kadetów. Krucza 12. 10435

Potrzebny korepetytor-realista. Leszno 28, mieszk. 15, od 3 do 5-ej. 12849

Student matematyk, gruntownie posiadający francuzki, niemiecki, poszukuje lekcyj. Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warsz. „Matematykowi." 11711

Szkoła Haliny z Leszczyńskich Tokarzewskiej, Szkolna 8, przyjmuje pensjonarki, udziela lekcyj wszystkich rękodzieł korzystnych dla kobiet. 1199r

Uczeń klasy 6-ej gimmnazjum filologicznego poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Oferty w kantorze Kurjera sub „Korepetytor". 1218r

Zakład froeblowski Matyldy Zawrockiej Elektoralna 30. Zapisy codziennie. 1191r

Doniesienia osobiste.

Blondynka „M. S.", Brunetka „H. S." mają listy na poczcie od „Ostrogi." 13024

List dla Daisy od K. M. na poczcie Włocławek. 12764

List na poczcie dla Białej Kamelji X. do odebrania. 12987

List wysłany dla „Wacława 25" od Zofji Reks. № 20. 12999

Od Stefanji są listy na poczcie, przez wyjazd opóźnione. 12997

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Agronom młody, posiadający wyższy patent szkoły rolniczej, dający gwarancję wszechstronną, szuka posady odpowiedniej. Za odnalezienie podobnej ofiaruje poważne quantum. Wiadomość gubernja warszawska, poczta Mszczonów W-ny Norman. 12763

Bona niemka z dobremi świadectwami poszukuje miejsca. Ulica Krucza 16, w sklepiku. 12919

Kobieta samotna, w średnim wieku, zajmie się domem u osoby chorej. Oferty: kantor Kurjera D. L. 13019

Młoda panienka, sierota, poszukuje miejsca do towarzystwa lub zaopiekowania się dziećmi za mieszkanie i życie. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. dla „Eugenji." 12429

Młody człowiek, lat 18, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia, posiada świadectwo z 4-ch klas szkoły niedzielno-rzemieślniczej. Łaskawe oferty przyjmuje Kurjer pod wyrazem „Pracowitemu." 12991

Niemka inteligentna poszukuje miejsca na wyjazd do wód, do dzieci lub do towarzystwa słabej osoby. Niecała 5, m. 6. 12995

Poszukuję miejsca kasjerki lub do towarzystwa za granicę. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. pod lit. N. N. 12519

Poszukuję posady inkasenta, kasjera, magazyniera, dozorcy itp. W razie potrzeby złożyć mogę kaucję. Oferty sub. R. R. 1111 do Kur. Warsz. 12725

Przyzwoita paryżanka poszukuje demiplace do dorosłych panien, 150 rocznie.— Zgłosić się: Krakowskie-Przedmieście 38, mieszkania 16. 12890

Subjekt z długoletnią praktyką poszukuje pracy. Oprócz chlubnych świadectw może złożyć kaucję. Łaskawe odpowiedzi upraszam składać dla „Prowincjonalisty" w kantorze tegoż pisma. 13009

Służący posiadający dobre świadectwa jako lokaj, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia.— Wiadomość: kiosk, Plac Zielony. 12990

Stolarz odświeża i reparuje meble giętei stolarskie. Ogrodowa 35, m. 24. 1185r

Tapicer Ołtuszewski, bez zajęcia, poszukuje roboty w domach prywatnych. Wspólna № 7. 12992

Uzdolniona krawcowa poszukuje roboty w domach prywatnych. Elektoralna 23, mieszkania 19. 12983

Za wyrobienie posady rządcy domu, szwajcara, kasjera dam rs. 100; może być i na prowincji. Oferty Janowi Chylińskiemu, Furmańska № 10. 12624

b) Zaofiarowane.

Bona niemka w średnim wieku, z dobremi świadectwami z miejsc poprzednich, potrzebna na wyjazd do Kowna. Wiejska № 9, mieszkania 5. 12630

Do zakładu ślusarskiego potrzebni są uczniowie. Nowolipki № 17. 12993

Francuzki z dobremi rekomendacjami potrzebne ua korzystnych warunkach na wyjazd. Kantor komisowy, ulica Nowosenatorska 6. 12948

Mężczyzna w średnim wieku poszukuje gospodyni znającej dobrze język francuski.— Oferty przesyłać poste-restante sub „R." Zgierz. 12392

Niemka do dzieci potrzebna. Złota 4, mieszkania 8. 12711

Niańka potrzebna do nowonarodzonego z bardzo dobremi świadectwami, miłej powierzchowności, elegancka, doświadczona.— Krucza 3, m. 5. 12942

Natychmiast potrzebne kompletnie uzdolnione staniczarki i spódniczarki. Żórawia 5, m. 6. 12924

Na cztery miesiące letnie na wyjazd, potrzebna francuzka (bona) z muzyką lub bez, z dobremi rekomendacjami.—Wspólna 40, m. 2; od godz. 4—6-ej po poł. 12741

Poszukuje się towarzysza z dokładną znajomością języka francuskiego do dwóch dorastających uczniów na wyjazd, na czas wakacyjny. Oferty składać w kantorze Kurjera Warsz. pod wyrazami: „Na wyjazd". 12774

Potrzebna przyzwoita dziewczynka do lekkiego szycia. Bednarska № 25, m. 9. 12736

Panny zdolne do staników i ubiorów dziecinnych oraz uczennice potrzebne zaraz.— Długa 28, m. 18. 12721

Potrzebna maszynistka i zdatna panna do negliży. Wiadomość: Ordynacka № 12, mieszkania 3. 12761

Potrzebne zdolne podręczne do krawieczczyzny. Śliska 7, m. 31. 12748

Potrzebne są staniczarki kompletnie uzdolnione i uczennica na posyłki z pensją. Natalja Wygodzka, Żabia 4, m. 18. 12399

Potrzebne zdolna rękawiarka, staniczarka i podręczna do spódnic. Nowy-Świat 52, mieszkania 18. 12412

Potrzebne są zdolne panny do sukien i ubrań dziecinnych oraz dziewczynki do nauki. Pracownia Lucji, Świętokrzyzka 22. 1204r

Potrzebna podręczna do krawiecczyzny.— Krucza 32, m. 2. 12746

Potrzebna jest zaraz krawcowa w średnim wieku do domu prywatnego. Wiadomość: Freta № 16, m. 12. 12528

Potrzebna jest kucharka gotująca jak dobry kucharz, z bardzo dobremi świadectwami i rekomendacją, od 1-go maja. Oferty proszę złożyć w kantorze Kurjera Warsz. pod adresem „Kucharka W. R." 12426

Potrzebne są panny zdolne do spódnic. Marszałkowska № [illegible]43, Teodozja. 12400

Potrzebna maszynistka do bielizny oraz panna do znaczenia. Krucza 49, mieszkania 7. 12511

Panienki do lekkich robót przy papierze potrzebne. Papeterie na Sewerynowie. Wiadomość o godz. 1-ej. 12060

Potrzebne są zdolne staniczarki za wynagrodzeniem rs. 16 miesięcznie do pracowni sukien, Nowy-Świat № 35, m. 10. 12671

Potrzebna bona francuzka na dobrą posadę. Niecała 12, mieszkania 24. 1209r

Potrzebna bona polka z konwersacją francuzką, umiejąca szyć, do dwojga małych dzieci. Rekomendacje niezbędne. Pensja 180 rs. i koszt podróży. Oferty adresować: Armawir, Kubański obwód, Marji Konecznej. 12762

Potrzebny jest grawer do zakładu pieczętarskiego W. Kluczyckiego, ulica Senatorska 24. 12753

Potrzebni czeladzie: nożowniczy i ślusarski, do robót zamkowych na prowincję. Ordynacka № 14, Reindel. 12737

Potrzebna jest zdolna spódniczarka na wyjazd na prowincję. Wiadomość: Krucza 36, m. 4, od godz. 10 do 12-ej w południe. 12952

Potrzebne zaraz zdolne panny do sukien i kapeluszy. Senatorska № 3, w sklepie. 12907

Potrzebni chłopcy do zakładu ślusarskiego. Świętokrzyzka № 11. 12978

Potrzebny terminator znający język niemiecki do krawca cechowego. Marszałkowska 145, m. 13. 13020

Potrzebne panny kompletnie zdolne do staników, do spódnic i podręczne. Marszałkowska 132, Brandel. 13022

Panny do staników i spódnic potrzebne.— Grzybowska № 8, mieszk. 22. 13023

Potrzebne panny podręczne, uczennice do krawiecczyzny. Tamże pokój frontowy do wynajęcia. Wilcza 15—2. 13013

Pralnia bielizny „Victoria", Franciszkańska 12, poszukuje zaraz kantorowej. Kaucja rs. 20—25. Pierwszeństwo dla obeznanej. 13007

Potrzebne maszynistki i podręczne do bielizny. Krucza 22, mieszk. 11. 13005

Podręczne i do nauki potrzebne do krawiecczyzny. Wspólna 20, Chodaczyńska. 12982

Potrzebny uczeń obznajmiony w rysunkach technicznych. Hoża 9, m. 8. 12981

Staniczarka wykwalifikowana potrzebna zaraz, wysoka pensja. Graniczna 16, wejście sienią. 1207r

Uzdolniona odpowiedzialna krawcowa, potrzebna.--Praga, Brzeska 21, m. 29. 12672

Uczeń i praktykant mogą znaleźć miejsce w zakładzie mechaniczno-ślusarskim A. Drzewieckiego w Warszawie, Nalewki № 49, wejście od Miłej. 12840

Uczeń potrzebny do magazynu optycznego J. Miller, Nowy-Świat 7. 12918

Kupno i sprzedaż.

Aryston nowy, pięknie grający, do tego nut 8, za 24 rs. jest do sprzedania. Piękna 31, mieszkania 29. 12474

A) Pozostawiono do sprzedania koczyk z fordeklem oraz szarabanik koszykowy pluszem bordeaux wybity. Wiadomość w fabryce powozów K. Berger, ul. Leszno № 6. 11573

Andriollego „Typ z Polesia" do sprzedania. Obejrzć można w sklepie administracji „Wędrowca", Nowy-Świat № 47. 13017

A) Welocypedy (rowery) nowe i używane, poleca Ludwik Hilkner, Krakowskie-Przedmieście № 5. 793r

Adres. Meble tanio, garnitury, otomany, szafy, komody, łóżka, biura, kredensy, stoły, krzesła i inne meble. Mokotowska 59, przy placu św. Aleksandra, Koperski. 12659

Artystyczny zakład reparacyjny A. Łukaszewicza, Bracka 20—7, kupuje stare i nowe połamane wachlarze. 12522

Biurko, komódkę, szafę starożytną sprzedaję. Gnojna 7, m. 25. 12508

Batysty, płótna bułgarskie, kretony, zefiry, artykuły podszewkowe. Chmielna 35. 13029

Biurko i szafka nocna, prawie nowe, tanio do sprzedania. Sosnowa 1, mieszk. 15, między 4—6-tą. 12[illegible]26

Chodniki jutowe od 9 kop., dywanowe od 40, kokosowe, wełniane, sznurowe na schody po cenach hurtowych w Składzie Dywanów Kiltynowicza, Mazowiecka 16, wprost Towarzystwa Ziemskiego. 990r

Do sprzedania szal francuski, trzy sznurki korali i aryston. Nowy-Świat № 7, mieszkania 28. 12857

Do sprzedania sekreterka, sofka, landszafty, wiele innych przedmiotów. Elektoralna 18, sklep. 12989

Do sprzedania para łóżek ozdobnych orzechowych oraz szafy do sklepu spożywczego. Krucza 49, m. 7. 12512

Do sprzedania bielizna damska nowa, zagraniczna, obrusy, poduszki salonowe. Nowogrodzka 1, m. 16. 1198r

Do sprzedania stół machoniowy, akwarele włoskie i krajobrazy olejne. Między 4—6-ą, Nowy-Świat 64, m. 12. 12618

Faetony nowe i używane, wolanciki, bryczki do wsi i miasta zbudowane, nadzwyczaj eleganckie, sprzedaję niedrogo. Leszno 52. 13015

Głowa Chrystusa, obraz znakomitego malarza, do sprzedania. Wielka 38, m. 5. 13002

Garnitur, łóżka, szafy, kredens, stół, krzesła, otomana, lustra. Chmielna 62. 12880

Główny skład dywanów, towarów manufakturnych Giełżyńskiego Piotra, Marszałkowska 137, Warszawa, zaopatrzony po wyprzedaży w wielki wybór dywanów kościelnych, salonowych, materjałów meblowych, firanek, chodników, cerat, kołder bajowych i watowych, kap, serwet oraz materjałów na suknie damskie w najmodniejszych wzorach, po cenach niepraktykowanie niskich. 282r

Jest do sprzedania szeslong pokryty skórą, używany, za rs. 12. Nowy-Świat № 56, u tapicera. 129[illegible]5

Jest do sprzedania faeton, amerykan i bryczka. Wiejska № 18. 13000

Kto miałby karetkę małą dwuosobową, zdatną na jednego konia, w stanie dobrym, do sprzedania, proszę oferty z cenami złożyć w fabryce powozów W. Stacheckiego, Krakowskie-Przedmieście № 44. 12984

Kary koń, rasowy, ładny, lat 5, do sprzedania. Chmielna 80. 12878

Karety używane, podwójna, potrójna, poczwórna, kocz z fordeklem do sprzedania.— Nowy-Świat 37, mieszkania 6. 12421

Kasy ogniotrwałe z zegarowym przyrządem. Ceny najprzystępniejsze. Marszałkowska 125, Sikorski. 6948

Kasy ogniotrwałe najtańsze, najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 7997

Lando, faeton, amerykan, dwukółkę, wszystko na gumach, z braku miejsca sprzedaję oraz pianino amerykańskie. Nowy-Świat 8, gdzie remiza. 11298

Meble tanio! Kompletne urządzenia salonowe, buduarowe, gabinetowe, do jadalni dębowe oraz inne meble i lustra w całości lub pojedyńcze sztuki. Marszałkowska 119, mieszkania 15, druga brama, parter. 11997

Motory gazowe z angielskiej największej w świecie fabryki motorów gazowych „Otto" braci Krossley Limited, poleca po cenach dotychczas niepraktykowanych biuro techniczne Juljusza Steinert, Włodzimierska 16. 9975

Meble. Makow, Solna 9, duży wybór mebli rozmaitych, nowych i używanych, kompletne urządzenia lub pojedyńcze sztuki. Robota trwała. Ceny tanie. 12691

Meble. Garniturek elegancki rs. 36, otomana rs. 18. Marszałkowska 91—24. 12836

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki.— Nowogrodzka 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, u właściciela domu. 12915

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, kredensy, szafy i inne za bezcen. Świętokrzyzka 16, m. 13, w bramie na lewo. 12969

Motor gazowy „Otto" oryginalny Deutzowski, o sile 1 konia, mało używany, w bardzo dobrym stanie, tanio do sprzedania. Wiadomość: Miodowa № 15, w biurze technicznem. 1213r

Maszyna Singera nowa, ulepszona, rs. 35 oraz maszyny używane dobrze szyjące od rs. 10 w zakładzie reparacji maszyn do szycia, Nowy-Świat 61. 12979

Meble różne, wielki wybór, pozostały jeszcze do sprzedania po niepraktykowanie niskich cenach. Krakowskie-Przedmieście 20, m. 15. 12977

Ogier 4-letni, dobrej azjatyckiej krwi, złotogniady, bardzo ładny, do sprzedania za 400 rs. Wiadomość: Aleje Ujazdowskie, pułk Litewski lejb-gwardji, klub oficerski. 12492

Otomany pozostałe urzędowej roboty sprzedam bardzo tanio. Bracka 19, m. 8. 13016

Otomany od rs. 20 i droższe oraz inne meble wyściełane. Przyjmuję wszelkie roboty tapicerskie, robota sumienna. Marszałkowska 115, m. 10. 13014

Otomana rs. 19. Plac św. Aleksandra № 10, stróż wskaże. 13012

Otomanę za rs. 15 sprzedam. Elektoralna № 4, m. 11. 13021

Pianino zagraniczne zaraz do sprzedania i meble. Hortensja 7, m. 12. 12971

Potrzebna lokomobila z elewatorem i kotłem używanym siły 120 atmosfer. Ul. Długa № 36, Wincenty Klikowicki. 12497

Rowery na pełnej gumie, ostatnie 4 sztuki, do sprzedania na dogodnych warunkach.— Skład towarów żelaznych J. F. Skiba. 12793

Rower mało używany, angielski, bardzo mocny, zapłaciłem 240 rs., odstąpię za 130.— Obejrzeć można codzień 6—8-ej godz. wieczorem, Nowy-Świat 21, m. 1. 12888

Rower angielski Swift i drezdeński Seidel Neuman, prawie nowe, tanio do sprzedania. Daniłowiczowska № 16, mieszk. № 26. 12779

Rower angielski, gumy dęte, łożyska, ster, pedały kulkowe sprzedaję. Tłomackie 5, stróż. 12796

Rower pierwszorzędnej angielskiej fabryki, w dobrym stanie, do sprzedania. Wiadomość: Królewska 29, mieszk. 16, od godziny 8 do 12-ej i od 2 do 6-ej. 12529

Siodła damskie i męzkie, oraz wszelkiego rodzaju uprzęże na konie, wyrabiają się najtaniej w zakładzie wyrobów rymarskich Adama Zawadzkiego w Warzzawie, Królewska № 6, (róg Saskiego placu). 1126r

Sacharinu większe quantum oryginalnego, z fabryki Fahlberg, List et Co., do sprzedania po cenie fabrycznej. Zapytania upraszą się adresować: Kurjer Warszawski sub „Sacharin." 12554

Siodła damskie i męzkie oraz wszelkiego rodzaju uprzęże na konie wyrabiają się najtaniej w zakładzie wyrobów rymarskich Adama Zawadzkiego w Warszawie, Królewska № 6 (róg Saskiego placu). 1222r

Urządzenie z bufetami dla sklepu żelaznonorymberskiego potrzebne od d. 1-go lipca 1893. Wiadomość zaraz proszę składać w kantorze Kurjera pod lit. F. G. 21. 12740

Wózek na kółkach, używany, do wożenia starca, kupię. Oferty w kantorze Kurjera sub „Wózek." 13049

Wyjeżdżam, sprzedaję kredens, stół, krzesła, komodę, konsolę, bibljotekę dębową, biureczko, kanapkę, 2 fotele, dywan, serwetę dywanową, zegar regulator, landszafty, lampę, żardinierkę, drobiazgi, łóżka, materace, poduszki, naczynia kuchenne. Hoża 9—27. 13004

Warszawskiej Fabryki Dywanów wszelkie wyroby poleca Fabryczny Skład Kiltynowicza, Mazowiecka 16, wprost Towarzystwa Ziemskiego. 986r

5 wiorst od stacji Mrozy, na folwarku Kuflew, jest do sprzedania 9 tryków młodych rasy „Negretti." 12681

Interesa handl. i majątk.

Dom w szacunku 125,000 rs., na pryncypalnej ulicy, w środku miasta, do sprzedania.— Wiadomość: Chmielna 33, m. 6. 12443

Do sprzedania plac 8,500 łokci na Nowej Pradze, z dwiema drewnianemi oficynami, parterową i piętrową, wychodzący na ulicę Stalową 12 wprost nowozałożonego bazaru i Wileńską 45. Kupującym za gotówkę odstępuje się po 90 kop. za łokieć. Wiadomość w kiosku, róg Alei Ujazdowskiej i Placu św. Aleksandra. 1197r

Do sprzedania dom w Płocku, z ogrodem, przynoszący 10% dochodu. Wiadomość na Mokotowskiej 53, m. 6, lub w Płocku. 11242

Dom do sprzedania. Warunki przystępne.— Szmulowizna, ul. Grodzieńska № 47. 12614

Do wydzierżawienia młyn wodny o 3-ch gankach i budynek na papiernię, na dużej wodzie, blisko szosy i stacji Końskie. Szczegóły: Warszawa, Wspólna 40, m. 2, lub w Końskich u p. Koprowskiego. 12742

Księgarnia i skład materjałów piśmiennych A. Świda, Łódź, Dzielna 2, ustępuje cały interes z urządzeniem na bardzo dogodnych warunkach, wskutek wyjazdu właściciela na czas długi. 1249r

Kawiarnia z piekarnią cukierniczą, dobrze procentująca, do sprzedania. Wiadomość: Piekarska № 12, m. 3, 12859

Magazyn mód, roczny czysty zysk przeszło 3,500 rs., do sprzedania z firmą. Wiadomość Biuro ogłoszeń, Wierzbowa 8. 11561

Magle do sprzedania z odstawą do Rosji lub w Warszawie, przytem potrzebny lokal na magle. Wiadomość: ul. Topiel № 8. 12996

Magle do sprzedania. Leszno № 45. 12098

Plac około 4,000 łokci □, położony przy placu Witkowskiego, do sprzedania. Wiadomość: Chmielna 33, m. 6. 12442

Plac 5,028 łokci przy ulicy Tylnej Młynarskiej № 3,106, policyjny 16, tanio do sprzedania. Żórawia 29, m. 1. 12420

Pralnia do sprzedania. Wiadomość w kiosku na Elektoralnej. 12403

Potrzebuję domku z ogrodem, może być za miastem przy stacji tramwajowej. Oferty do pp. Winkler, Kraszewski i S-ka, ul. Wierzbowa № 5. 12714

Przyjmę administrację lub zarząd majątku ziemskiego; fachowe uzdolnienie nabyłem długoletnią praktyką. Znam się na przemyśle., powołać się mogę na poważne rekomendacje. Oferty Kurjer dla „Rolnika". 12716

Potrzebna jest suma 30,000 rs. na pierwszy numer hypoteki dwóch łódzkich nieruchomości. Wiadomość u rejenta Jonschera w Łodzi. 1250r

Parcelacja majątków ziemskich. Potrzebni są zdolni ajenci. Wspólna 44, mieszkania 5, do 12-ej w południe. 12975

Restauracja do odstąpienia z powodu zmiany interesu. Wiadomość: Wspólna № 18, mieszkania № 1. 12665

Sklep wiktuałów do sprzedania za przystępną cenę. Ulica Pawia 68. 12437

Sklepik wiktuałów bardzo korzystny, komorne tanie, z powodu zmiany interesu zaraz sprzedam. Ulica Łucka № 31. 12634

Sklep spożywczy do sprzedania z powodu słabości i wyjazdu. Za rogatką Jerozolimską ulica Grójecka № 23. 12723

Sklep spożywczo-owocowy do sprzedania. Ulica Marszałkowska № 104. 12730

Sklep spożywczo-dystrybucyjno-piśmienny do sprzedania z powodu wyjazdu w interesach familijnych. Wiadomość na miejscu, Marszałkowska № 129. 12409

Sprzedaje się sklep spożywczo-dystrybucyjny z powodu słabości. Ulica Nowokarmelicka № 11, róg Miłej. 12558

Skład apteczny do odstąpienia. Oferty przyjmuje kantor Kurjera „Skład". 12735

Sklepik wiktuałów do sprzedania. Leszno № 17. 12095

Sklep dystrybucyjno-owocowy do sprzedania zaraz za rs. 350. Freta № 45. 12617

Sklep wiktuałów do sprzedania z powodu słabości właściciela. Grzybowska 72. 13008

Wspólnik czynny z kapitałem od 6,000 do 10,000 rs. do korzystnego interesu fabrycznego pod Warszawą potrzebny dla umniejszenia zajęcia. Wiadomość: Aleje Jerozolimskie № 25, m. 5. 9097

Wspólniczka do interesu korzystnego potrzebna z sumą rs. 200. Oferty: Kurjer Warsz. „200." 13027

Za rs. 70 sklep wiktuałów do sprzedania zaraz z powodu wyjazdu. Łucka № 14. 13018

1,000 rs. mam do ulokowania na dom w Warszawie. Wiadomość: Chmielna № 11, m. 2, od 3 do 5-ej. 12585

15,000 do 20,000 mający może pożyczyć lub też przystąpić jako wspólnik dla powiększenia wyrobu słodu i piwa bawarskiego, zaś mający mniej może mieć udział. Kantor komisowy, Nowosenatorska 6, od czwartej. 12994

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, zakład przewozowy, Nowo-Senatorska 6, Filja Nowy-Świat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 10181

Dwa piękne lokale na 1-m piętrze, od frontu, po 8 i 9 pokoi, z wszelkiemi wygodami, od 1 lipca do wynajęcia. Do tegoż lipca dom będzie skanalizowany. Orla № 11. 12775

Eleganckie 3 pokoje umeblowane, razem lub osobno. Złota 16, mieszkania 5, druga brama od Marszałkowskiej. 13001

Lokal na warsztat stolarski, z mieszkaniem. Śliska 7. 12397

Mieszkanie kawalerskie kompletnie urządzone, odpowiednie dla adwokata lub lekarza do wynajęcia miesięcznie lub półrocznie. Wiadomość u stróża, Senatorska № 7. 10881

Niecała № 14, przy ogrodzie Saskim od 1-go lipca do wynajęcia 7 pokojów, przedpokój, kuchnia, waterklozet, łazienka. Dom skanalizowany. Oglądać można od godziny 11-ej do 1-ej, wiadomość u stróża. 12733

Od maja potrzebny pokój z kuchnią w środku miasta. Adresy pod „8 Maja" przyjmuje Kurjer. 12847

Od 1-go maja 2 lub 3 pokoje umeblowane do wynajęcia, bez kuchni. Krochmalna 49, m. 5. Kotkowski. 12505

Pomieszczenie dla panienek lub kobiety pojedyńczej, może być z całodziennem utrzymaniem. Chmielna 14, m. 12. 12535

Pokój umeblowany przy bezdzietnej familji. Róg Marszałkowskiej, Wilcza 37—3. 11743

Pokòj duży, umeblowany z komfortem, usługą, dla kobiety inteligentnej. Widok № 8, mieszkania № 1. Tanio. 13026

Potrzebny pokój kawalerski, z meblami i całodziennem utrzymaniem, blizko uniwersytetu. Oferty przyjmuje kantor kurjera pod „Uniwersytet." 12892

Pokòj dla osoby pojedyńczej, z meblami lub bez, może być i ze stołem, zaraz do wynajęcia. Elektoralna 8, m. 1. 12998

Potrzebuję od 4 maja pokoiku oddzielnego, cena do rs. 5. Oferty Kurjer „Wypłacalnej." 13010

Poszukuję młodego, przyzwoitego wspólnika do wynajęcia pokoju. Chmielna 19—12, od 4—6. 13011

Pokój dla kobiety do najęcia lub pomieszczenie. Hortensja 7, m. 12. 12972

Różne, mniejsze i większe lokole fabryczne, z siłą pary lub bez, do wynajęcia od św. Jana r. b. Wiadomość: ul. Chłodna 5, szwajcar wskaże. 11626

Sklep do wynajęcia, gdzie był skład skór lat kilkanaście. od 1 lipca obok kolumny Zygmunta. Podwale 4. 12720

Sześć pokoi, przedpokój i kuchnia, na parterze, od frontu, urządzone z wygodą, elegancko i z komfortem, do wynajęcia od 1-go lipca r. b., przy ulicy Smoczej № 43, za rs. 450. Wiadomość u stróża. 12951

W domu pod № 35/1582P, w Alejach Jerozolimskich jest do wynajęcia każdego czasu 4 pokoje, na kantor. Wiadomość na miejscu. 12724

Zaraz do wynajęcia apartament z 5-u pokoi, przedpokoju, kuchni, spiżarki, łazienki, z wszelkiemi wygodami, na 3-m piętrze, od frontu, przy ulicy Nowo-Senatorskiej № 4. 1223r

Zaraz salon, gabinet, przedpokój, umeblowane elegancko, obok kolumny Zygmunta. Podwale 4. 12719

2 suteręny obszerne, widne, gdzie była przez lat 30 fabryka kas ogniotrwałych; także mieszkanie do wynajęcia od 1 lipca r. b. Chłodna № 40. 12377

Letnie mieszkania.

Druskieniki, willa Müllera,—różne lokale na lato do wynajęcia. Wiadomość: Marszałkowska 97a, mieszkania 13, do 2-ej z południa. 12988

Letnie mieszkania bardzo wygodne, wśród parku dużego z drzew iglastych i liściastych, znajdują się jeszcze do wydzierżawienia w majątku Wierzbno, na trzeciej wiorście od rogatki mokotowskiej. Komunikacja z Warszawą łatwa i tania: do rogatki tramwajami, a dalej wózkami resorowemi. Wszelkie produkty na miejscu. Wiadomość bliższa u administratora majątku Wierzbno Ludwika Łukaszewicza. 11744

Letnie mieszkania różnej wielkości, do wynajęcia w pałacyku Gucinie, w środku parku, pięć wiorst od Warszawy, przy folwarku Służewie. Wiadomość: u zarządzającego folwarkiem Służew. 11984

Letnie mieszkanie pod Warszawą, miejscowość uznana przez lekarzy za bardzo zdrowotną. Wiadomość: Warszawa, ulica Widok № 25, u Leopolda Nowakowskiego. 12143

Letnie mieszkania w blizkości stacji Otwock, nad Świdrem—miejscowość ładna i zdrowa. Tamże grunta pod budowę letnich mieszkań tanio do sprzedania. Wiadomość: G. Cybulski, Wierzbowa 6. 10431

Pałac i rozmaite letnie mieszkania w Dębinkach, przy stacji Tłuszcz. 12041

W willi P. Fryscha, przystanek Brwinów, do wynajęcia domek umeblowany o 5-iu pokojach z kuchnią. Wiadomość u zarządzającego domem, Senatorska 10. 12373

W Częstochowie jest do wynajęcia na letnie mieszkanie trzy pokoje z kuchnią, na dole, w Alei, niedaleko kościoła, z ogrodem lub bez ogrodu. — Wiadomość: ulica Warecka 9. 12504

W majątku Swierkowie, pięć wiorst od stacji i miasta Nasielsk kolei nadwiślańskiej, jest do wynajęcia letnie mieszkanie za przystępną cenę, składające się z dwóch pokojów i kuchni, od 1-go maja. Wiadomość na miejscu. W bliskości lasek sosnowy. Osoba interesowana zechce listownie zawiadomić, a konie na stacji czekać będą. Chmieliński. 12075

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka Kosińska przyjmuje panie na słabość z upoważnienia Rady Lekarskiej pokoje osobne. Marszałkowska 86, mieszkania 10. 12151

A. Buryan, tapicer-dekorator, przeprowadził się na Nowy-Świat № 64. Przyjmuje wszelkie urządzenia, tak w miejscu jak i na prowincji, podejmuje się wyściełania mebli, przerabiania starych, robienia dekoracji, zakładania markiz, po cenach możliwie przystępnych, za dobrą, trwałą i elegancką robotę gwarantuję. 1248r

Baczność.—„Exsiccator" istnieje tylko jeden zatwierdzony przez rządy. Broszurka bezpłatnie, Marszałkowska 117. 9434

Cyklodrom, róg Alei Szucha i Bagateli. Jazda na welocypedach odbywa się codziennie. 11672

Dwoje dzieci do oddania na własność: chłopiec lat 6 i dziewczynka 10 tygodni, rodziców prawych, dziewczynka nie chrzczona. Krakowskie-Przedmieście № 4, mieszkania № 20. 12980

Damskie żakiety kortowe, aksamitne, pluszowe, rotundy, ogólna okrycia kostjumy. Elegancko robi krawiec męzki, krój europejsko-amerykański. Ukształca defigurujące figury. Marszałkowska 104, m. 19. 12476

Exstinctor—płyn niszczący łupież „Dezynfekcja," Królewska 39, wprost giełdy, a także w perfumerjach i składach aptecznych. Cena flakonu rs. 1. 8594

Elegancko, niedrogo ubiera Panów magazyn ubbiorów męzkich Chmurczyńskiego, Marszałkowska 99. 11331

Kapelusze słomkowe piorę, farbuję, przerabiam na najnowsze fasony wiosenne, także elegancko ubieram. Przy pracowni szkoła strojów. Nowy-Świat 24. 12968

Massaż na miejscu i massażystki wzywane do domu. Zakład gimnastyki szwedzkiej hygienicznej i leczniczej, Mazowiecka 5. 8352

Najtrwalsze! Tanie! pończochy od kop. 55, skarpetki, staniki, nadrabianie. Marszałkowska 129, oficyna. 11812

Obywatelka wiejska poszukuje na wyjazd do Ciechocinka 13-letniej panienki, zapewniając macierzyńską opiekę. Koszta utrzymania za wspólnem porozumieniem. Nowogrodzka 3, m. 16, od 4—6. 12799

Obiady prywatne, na świeżem maśle po 30 i 40 kop. Szpitalna № 4, mieszk. 19. 12404

Obiady zdrowe, na świeżem maśle. Chmielna 14, m. 12. 12536

Piorę, nicuję krawaty i przyjmuję robotę z danego materjału. Elektoralna 9, mieszkania 7. 12767

Pracownia A. Rzędzickiej, Krucza 32, m. 2. Suknie od rs. 2. 12745

Stołowanie w prywatnym domu. Wilcza 21—5. 12963

Świeżo nadeszłe modele paryzkich kapeluszy. Wspólna № 13, mieszk. 1. Ceny przystępne. 12929

Tanio wynajmę stajnie, wozownie; sprzedaję drzwi, okna używane z futrynami. Leszno № 45. 12463

Tanio pracownia! Modnych haftów, herbów, znaczenia. Szycie bielizny. Przyjmuje uczennice przychodnie z mieszkaniem. Senatorska 22, m. 32. 12498

W sobotę zginęła suczka mops, wabi się Małpulka. Proszę odprowadzić na Żórawią № 41, m. 11, za nagrodą. 13003

Wygoda, czystość i oszczędność. Gazowe kuchnie i kuchenki najnowszych systemów, do obejrzenia, nabycia, wynajęcia w sklepie zakładów gazowych. Senatorska 8. 11332

Zakład mechaniczny specjalny J. Pietruszewskiego, Leszno № 36, przyjmuje wszelkie reparacje welocypedów, oraz poleca rowery używane. 9139

Zgubiono d. 23/4 dwa tuziny rękawiczek szwedzkich, niezupełnie wykończonych. Proszę bardzo znalazcę odnieść przy ulicy Przejazd № 9, do fabryki rękawiczek, za nagrodą. 13025

*) **Wstążki**, aksamitki bardzo tanio. „Manufaktura Krajowa." Niecała 12.

*) **Woalki** od 15 kop. i droższe, wybór wielki. „Manufaktura Krajowa." Niecała 12. 12556

W drukarni *Kurjera warszawskiego.* — Plac Teatralny Nr. 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 12 (24) Апрѣля 1893 г.
Redaktor Franciszek Olszewski. — Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).